

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

Warunki Prenumeraty.

W Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Zł. 4.—
bez odnośnienia „ 3 50
na prowincji miesięczn. „ 4.—
Zagranicą „ 6.—
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 11 do 1
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwykajne 15 „
dobre za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzieli o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

Pod jarzmem kapitału.

Zaburzenia w Chinach, ich przyczyny i znaczenie.

Ledwie zamknięły wieści o wojnie domowej w Chinach, gdy oto znowu świat zaalarmowany został krwawymi zaburzeniami w Szanghaju i w innych miastach chińskich. Zarówno wojna domowa między partiami, jak też obecne wypadki są w ścisłym związku przyczynowym i z jednego płyną źródła. Ale podczas gdy z poza pogmatwanych walk politycznych źródło to nie odrzuca można było dojrzeć, to obecnie rzuca się ono każdemu w oczy i ukazuje światu całą otchłań nędzy chińskiej.

Szanghaj jest podzielony na trzy dzielnice. Jedną zamieszkują Francuzi, drugą inni cudzoziemcy, przeważnie Anglicy i Amerykanie, a tylko w trzeciej ludność jest chińska. Dzielnice cudzoziemskie są bogate i wykwinne, dzielnica chińska jest uboga i zapuszczona, mieszka w niej bowiem biedota proletariacka. Otóż w japońskich przedziałach w Szanghaju wybuchł strajk robotników chińskich. Przedsiębiorcy japońscy chcieli stłumić strajk siłą, kilku robotników poraniono. Po stronie robotników chińskich stanęli studenci, którzy 30-go maja urządzili demonstrację na ulicach miasta. Policja cudzoziemska (dla obrony kapitalistów cudzoziemskich!) do tego stopnia przejęła się swą rolą, że bez nawoływania demonstrantów do rozjścia się, dała do nich ognia, zabijając 11 osób, raniąc 16, aresztując około 40 osób. 1-go czerwca znowu zabito 3 osoby, a zraniono 17. Ta krwawa masakra bezbronných studentów wywołała w mieście i w całym kraju wielkie poruszenie i oburzenie. Ogłoszono w Szanghaju strajk powszechny, który przerzucił się do szeregu innych miast. W wielu punktach doszło do starć Chińczyków z cudzoziemcami, do rabunków i gwałtów. Rząd chiński wystosował do przedstawicieli obcych mocarstw protest przeciw zachowaniu się policji cudzoziemskiej i zażądał zwolnienia aresztowanych. Ale panowie Chin sami jeszcze poczuili się obrażeni i ze swej strony (z wyjątkiem Ameryki) wystąpili z wspólną akcją przeciwko Rządowi chińskiemu, pod pretekstem, że Chiny od dłuższego czasu organizowały napad na cudzoziemców, za co należały się im zadośćuczynienie. Anglia, Francja i Japonia istotnie przygotowały już pogotowie wojskowe dla obrony swych obywateli i swych „interesów”. Narazie, zdaje się, nastąpiło pewne odprężenie, a specjalna komisja cudzoziemska ma się zająć zbadaniem „intryg” chińskich przeciwko obcym ciemierzcom.

Historia prosta, a jakże wymowna! „Times” donosi z Waszyngtonu, że Rząd amerykański „upatruje właściwą przyczynę zaburzeń chińskich w tem, że od 30 lat środki komunikacji i wielka część bogactw ziemnych tego kraju znalazły się pod obcą kontrolą, w atmosferze intryg i międzynarodowej rywalizacji”. Stany Zjednoczone powiedziały tu prawdę ze względu na zastrzeżone stosunki z Japonią, aczkolwiek one same brały i biorą udział w eksploatacji Chin. Olbrzymi ten kraj ugiął się pod kuratelą kapitału obcego, zarówno politycznie, jak gospodarczo. Krzyżują się w nim interesy różnych mocarstw kapitalistycznych, które na żywym ciele narodu chińskiego i jego kosztem zaspokajają swe drapieżne apetyty i nienasyconą żarłoczność.

Ale po wojnie ruch narodowy wśród Chińczyków dojrzał już do tego stopnia, że stawiają oni opór najeźdźcom i grabieżcom obcym. Opór ten ma jeszcze charakter żywiołowego buntu, ale też świadomej już swych celów woli. Ujęcie się studen-

tów za robotnikami i wspólna walka przeciw cudzoziemcom świadczy niezbicie, że mamy do czynienia z silnym poczuciem świadomości narodowej w tych warstwach, które stanowią rdzeń i ostoję bytu narodowego. Niema siły, któraby złamała ruch, opierający się na tak niewzruszonych podstawach. A ponieważ walka o odzyskanie samodzielności ekonomicznej i narodowej łączy się z walką społeczną milionowych mas chińskich, niemożliwie wyzyskiwanych i poniewieraných — tem groźniejszą siłą stają się Chiny dla ich gniebicieli.

Zaburzenia obecne w Chinach oświetlają niszczycielską rolę kapitalizmu najeźdźczego. Od tego, jak kapitał ten zareaguje na te wypadki, zależy dalszy rozwój wydarzeń w Chinach. Śmieszna jest rzeczą obwiniać Chiny o nieczne „intrygi” przeciw cudzoziemcom, lub dopatrywać się knowa-

bolzewickich tam, gdzie wina kapitalizmu zachodniego, a po części japońskiego — leży na dłoni. Chińczycy, dalebóg, nie mają powodu kochać Anglików, Francuzów, Niemców i in. i nie można żądać, by kryli się ze swą nienawiścią. Ale w niedoli swej mogą korzystać i będą zapewne korzystali z wszelkiej pomocy, jaka im się nasuwa, bez względu na to, z czyjej przyjdzie strony. Jeżeli Rosja sowiecka ofiaruje Chinom swe usługi przeciw państwom zachodnim — zasługa w tem tych państw. One polityką swą rzucają Chiny w ramiona bolszewickie. Gdy by Chiny szły przez pewien czas ręką w rękę z Japonią pod hasłem walki rasy żółtej z białą, to znowu wina w tem — krótko-wzrocznego kapitału zachodniego, rozpętującego w pogoni za zyskiem nienawiść narodową i rasową na wszystkich krańcach świata.

Wypadki chińskie są jednym z objawów budzącego się życia samodzielnego u narodów kolonialnych (i nawpół skolonizowanych) oraz wzmagających się konfliktów między najbardziej rozwiniętymi państwami kapitalistycznymi a tymi narodami. Przed socjalizmem staje tu konieczność wyłączonej pracy i propagandy na mało dotąd wyzyskanem polu i opracowanie jasnego programu w tym przedmiocie.

Ruch zawodowy w Polsce.

„SPRAWOZDANIE KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH Z DZIAŁALNOŚCI I STANU ZWIĄZKÓW ZAWOD. W POLSCE W LATACH 1922, 1923 i 1924”.
Warszawa 1925, nakładem K. C. Z. Z. w Polsce, (str. 260).

Komisja Centralna Związków Zawodowych na Kongres, który odbędzie się w dniach od 11 do 14 czerwca 1925 r., wydała (trzecie z kolei) Sprawozdanie ze swej działalności w wymienionym trzyletnim okresie. Zarówno zewnętrznie, jak pod względem treści sprawozdanie to chlubnie świadczy o bezsprzecznym postępie, jakiego dokonały nasze organizacje zawodowe w ciągu sześciolatniego swego istnienia. Gdy pierwsze sprawozdanie w r. 1920 było jeszcze zestawieniem cyfrowym z działalności organizacji na terenach b. trzech zaborów, Sprawozdanie II w r. 1922 stwierdzało ogromny postęp pod względem centralizacji związków na terytorjum całej Rzeczypospolitej ku pożytkowi zorganizowanych członków. Sprawozdanie trzecie znamionuje pod tym względem jeszcze dalej posunięty ruch ku centralizacji związków i jednoczesnej działalności i codziennej walki organizacji zawodowych.

Sprawozdanie Komisji dzieli się na dwie części: pierwsza omawia działalność samej Komisji Centralnej, druga obrazuje w cyfrach stan i rozwój związków. Przejrzysty układ zarówno pierwszej, jak drugiej części pozwala doskonale zorientować się w ogromie dokonanej pracy.

W porównaniu ze sprawozdaniem z r. 1922 już na pierwszy rzut oka daje się zauważyć, iż Komisja w minionym okresie rozwinęła zaniedbane do tej pory dziedziny działalności, jak sprawa wychodźstwa robotniczego, oraz sprawa organizacji młodzieży przy Związkach. Specjalnie ciekawe są rozdziały, mówiące o udziale Komisji w akcjach zarobkowych i strajkach: żadna ważniejsza akcja zarobkowa nie obeszła się bez wybitnego udziału Komisji Centralnej, a w okresie największego napięcia inflacji pieniężnej Komisja Centralna była inicjatorką najważniejszych, obejmujących cały kraj, walk zawodowych.

Równie obszernie i szczegółowo, z podaniem uchwał Komisji Centralnej, memorandumów i t. p. Sprawozdanie omawia walkę Komisji o utrzymanie zdobyczy socjalnych, akcję przeciwko bezrobociu i o uruchomienie przemysłu, wreszcie walkę o wolność koalicji i strajków. Obszernie również Sprawozdanie omawia stosunki międzyna-

rodowe Komisji, stosunki Komisji Centralnej z partiami politycznymi, obcemi związkami i zrzeszeniami spółdzielczymi.

W drugiej części sprawozdania Komisja zaznaja nam przede wszystkim z postępem pod względem centralizacji związków: gdy w r. 1919 było zrzeszonych w Komisji 7 związków centralnych, 31 dzielnicowych i 29 lokalnych, czyli razem 67 związków, to w r. 1924 było w Komisji 21 związków centralnych, 6 dzielnicowych i 4 lokalne — razem 31 związek. Zatem centralizacja poszła przede wszystkim w kierunku łączenia lokalnych i dzielnicowych związków w organizacje centralne.

Stan liczebny związków w minionym okresie znacznie się zmniejszył, albowiem w porównaniu do roku 1921, kiedy Związek Stowarzyszeń Zawodowych liczył 455.000 członków, w r. 1924 organizacje zrzeszone w Komisji Centralnej liczyły 300.000 członków. Spadek stanu liczebnego Związku wynosi ogółem 30% w stosunku do r. 1921, natomiast wzrosła liczba oddziałów związkowych w porównaniu do r. 1921, co świadczy o rozszerzeniu podstaw organizacyjnych Związków. Obszernie Sprawozdanie omawia ruch członków Związków w bardzo ciekawej tablicy, obrazującej rozwój tych stosunków w ciągu lat 1921 — 1924. To znaczne zmniejszenie się liczby członków tłumaczy się kryzysem i ogromnem bezrobociem.

O postępie, jaki organizacje zawodowe uczyniły w ciągu ostatniego trzylecia pod względem administracyjno - organizacyjnym, mówi wyraziście tablica przedstawiająca płatność członków w związkach w latach 1922 — 1923 — 1924. Przeciętna płatność jednego członka w roku we wszystkich związkach wynosiła w r. 1922 — 7,7, wkładek miesięcznych, w r. 1923 — 8,3, w r. 1924 — 8,6 wkładek miesięcznych. Bardzo ciekawie zobrazowana została w Sprawozdaniu sytuacja finansowa związków w r. 1924. W dwóch dużych tablicach zaznajamiamy się z dochodami i wydatkami Związków za r. 1924, gdy możliwe się stało ułożenie cyfr w jednostkach pieniężnych, nie ulegających zmianom. Ogólna suma wpływów do Związków wynosi niespełna 2.300.000 złotych — ogólna suma wydat-

W dzisiejszym numerze:

CHAMBERLAIN OŚWIADCZA, ŻE PAKT Z UDZIAŁEM NIEMIEC NIE STOI NA PRZESZKODZIE, ABY FRANCJA UŻYŁA ZDEMILITARYZOWANEJ STREFY NADRENSKIEJ DLA UDZIELENIA POMOCY POLSCE W RAZIE NAPADU NIEMIEC.

POD JARZMEM KAPITAŁU.

RUCH ZAWODOWY W POLSCE.

KOMUNISCI ANGIELSCY. (Kor. własna).

CURIOSA.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW W SPRAWACH KRESÓW WSCHODNICH.

WIADOMOŚCI Z ŁODZI.

SENATOR LIPKOWSKI W OBRONIE ARYSTOWANEJ ZBROJNEJ MŁODZIEŻY FASZYSTOWSKIEJ W KONSTANTYNOWIE.

WYPADEK W UNIWERSYTECIE: Wybuch w laboratorium przy doświadczeniach. Asystentka poparzona.

DYMISJA P. RATAJSKIEGO. NASTĘPCĄ JEGO MA BYĆ P. ROMAN.

ODCINEK: Mark Twain, WIELKA REWOLUCJA W PITCAIN (ciąg dalszy).

Romuald Minkiewicz, GODY MYŚLI (poświęcone Curie - Skłodowskiej).

ków Związków wynosi zgórą 1.600.000 złotych. Na zapomogi organizacje zawodowe wydały w r. 1924 22,5% ogólnej sumy wydatków, na akcje cennikowe (zarobkowe) 16,7% wydatków, na administrację 34,8% wydatków. Nadzwyczajnie ciekawe i charakterystyczne są cyfry przytoczone w tablicy, ujmującej wpływy i wydatki związków w r. 1924 w przeliczeniu na jednego członka. Średnio wpływy na jednego członka we wszystkich związkach wyniosły 7,59 gr., wydatki zł. 5 gr. 30.

Po raz pierwszy w Sprawozdaniu K. C. na III Kongres znajdujemy zestawienie pracy agitacyjnej i oświatowej w Związkach w latach sprawozdawczych, ujęte w specjalnej tablicy. Pozatem w drugiej części sprawozdania znajdujemy dane, dotyczące rozwoju prasy zawodowej. W roku 1924 — 17 związków zawodowych wydawało swoje organy w łącznym nakładzie około 1.600.000 egzemplarzy. W specjalnym rozdziale Sprawozdanie zaznaja nam z walkami zarobkowymi związków w minionym okresie. Razem związki przeprowadziły w okresie trzyletnim 3.200 akcji, obejmujących 56.677 przedsiębiorstw z łączną ilością 3.034.739 robotników.

Wreszcie znajdujemy opis walk o umowy zbiorowe, oraz charakterystykę większych akcji zarobkowych.

Na końcu Sprawozdanie podaje uchwały Międzynarodowych Kongresów w Rzymie i w Wiedniu.

Sprawozdanie pomija milczeniem niektóre bardzo ważne strony życia zawodowego, nie mówi np. o liczebności kobiet i młodocianych w związkach, nie daje dokładnego obrazu co do zarobków, jednak można być pewnym, że już na następnym Kongresie Komisja Centralna i te luki wypełni.

Ogólnie biorąc, Sprawozdanie, które omawiamy, jest najlepszym dowodem postępu, jakiego związki dokonały w minionym okresie trzyletnim, mimo niesłychanie nieprzychylnych warunków gospodarczych. Pomimo te trudne warunki robotnik doskonale docenia znaczenie silnych organizacji zawodowych i mimo niedostatku i nędzy, w jakiej szczególnie w ostatnich latach musi pędzić swój żywot, nie szczędzi ofiar materialnych i wysiłków dla podniesienia organizacji i utrzymania jej w należytej bojowej sprawności.

—:0:—

Komuniści angielscy.

London, w czerwcu.

Podczas Zielonych Świąt odbywał się w Glasgowie (Glesgo) doroczny kongres angielskiej partii komunistycznej. Komuniści są nieznaczną grupką w angielskim ruchu robotniczym i kongres ich nie wywołałby żadnego zainteresowania, gdyby nie reklama, którą komunistom zrobił Rząd konserwatywny, wydając rozporządzenie, aby żaden obcy delegat nie został dopuszczony na zjazd i aby władze graniczne nie pozwalały na wjazd do Anglii żadnych podejrzanych o komunizm cudzoziemców.

Zarządzenie to było wyjątkiem w angielskich warunkach. Istniejące bowiem obecne ograniczenia dla cudzoziemców przy wjeździe do Anglii mają zapobiec przenikaniu do kraju ludzi, szukających pracy i mogących stanowić konkurencję na rynku pracy dla bezrobotnych Anglików. Wyspy brytyjskie zawsze były dostępne dla wszelkiego rodzaju emigrantów politycznych i dla polityków bez różnicy zabarwienia. Przecież za czasów konserwatywnego rządu Beaconsfielda najwybitniejsi rewolucjonści europejscy mieszkali i pracowali w Anglii, a obecna cała czereda zdetronizowanych królów i książąt doskonale spędza czas w salonach arystokracji angielskiej. Tem niezwyklejszy był zakaz wyładowania komunistów zagranicznych, że dopiero przed kilku tygodniami delegacja rosyjskich związków zawodowych oficjalnie bawiła w Anglii. Minister sprawiedliwości sir William Hicks tłumaczył się tem, że obywatelom angielskim wolno zajmować się najbardziej rewolucyjną i światoburczą propagandą i dążyć do obalenia istniejącego w Anglii porządku, ale nie wolno tego robić cudzoziemcowi.

Dokoła tego zakazu zrobił się huczek i kongres komunistów już dlatego chociażby budził zainteresowanie, że czekali z ciekawością na to, czy też uda się delegatom obcym zmylić czujność policji i przyjechać do Glasgow.

Jakoż istotnie w drugim dniu Zjazdu w pewnej chwili ogłoszono z prezydium, że na kilka minut nikt z sali nie będzie wypuszczony, nawet przedstawiciele prasy, i że przemawiać będą delegaci Francji i Niemiec, którym udało się sprzybyć na Zjazd. Wyczekiwana sensacja nastąpiła. Zjawił się na mównicy wysoki pan w okularach, przedstawiony jako Herr Stoecker, poseł komunistyczny do parlamentu niemieckiego, i wygłosił po niemiecku zwykle przemówienie komunistyczne. Następnie ukazała się młoda dama, która zaczęła przemawiać po francusku, jako delegatka komunistów francuskich; nazwana ją M-me Lebell. Po wygłoszeniu przemówień i po ucieszeniu się rozentuzjasmowanych słuchaczy, „goście” znikli, jak kamfora. Drzwi sali obrad otwarto. Dziennikarze, w olbrzymiej większości przedstawiciele prasy brukowej i burżuazyjnej, rzucili się do telefonów i telegrafu, aby zawiadomić o wielkiej sensacji. Policja rozpoczęła bezowocne poszukiwa-

nia. A pozostali na sali komuniści już do samego końca kongresu pozostawali pod wrażeniem „wspaniałego” czynu, jakiego dokonali, wyprowadzając w pole Home Office (Min. Spraw Wewn.) i Scotland Yard (dyrekcję policji).

Tymczasem nazajutrz po tem zdarzeniu przyszła wiadomość z Berlina, że dr. Stoecker, poseł komunistyczny do parlamentu, nie opuszczał Berlina podczas świąt i nie miał zamiaru witać komunistów angielskich na ich kongresie w Glasgow. Policja angielska dowodziła, że komuniści popisali się jakimś innym Niemcem, stale mieszającym w Anglii. Komuniści naturalnie twierdzili swoje, że autentyczny Stoecker przemawiał. Najprawdopodobniej jednak ktoś zdradził sobie okrutnie i z komunistów i z policji, i podawczy Stoeckera, stanął przed kongresem. Prawdy trudno dojść...

Ten zabawny incydent był jedynym ciekawym momentem kongresu. Jak i na kontynencie, głównem zajęciem komunistów było wymyślanie socjalistom, wzywaniu do walki z Partią Pracy i jej wodzami „zdrajcami” Mac Donaldami, Snowdenami. Sprawozdanie ich komitetu wykonawczego dało bardzo smutny obraz „marszu komunistycznego” w Anglii. Partia liczy około 5000 członków (Partia Pracy ok. 5 milionów), z których jedynie 65 proc. posiada pełne prawa członkowskie. Chociaż liczba ta nie zmniejsza się, skład partii zmienia się ustawicznie. Starzy członkowie wychodzą, nowi przybywają. Mało kto, jak widać, przywiązuje się do partii. Ten całego sprawozdania, mimo bombastycznych frazesów, jest bardzo pesymistyczny. Szczególnie źle powodzi się komunistom w okęgach przemysłowych.

Komunizm angielski stara się naśladować nieprzyzwoitość i fajdackie sposoby komunistów innych krajów, ale nie potrafi im dorównać, dlatego może, że przywódcy tutejsi są oświeceni ludźmi wcale nawet sympatycznymi, wierzącymi w szczerść i prawdziwość haseł moskiewskich, Moskwa wobec komunistów angielskich zachowuje się wyjątkowo ostrożnie, nie rozbija ich, nie „czyści”, nie namawia do gwałtów, nie wtrąca się nawet do ich wewnętrznych spraw. Spryciarze moskiewscy nie chcą się nawet w oczach związkowców skompromitować intrygowaniem przeciwko Partii Pracy; szaszkodziło by to im we flircie ze związkami zawodowymi, z Purcellem i in. Partia komunistyczna przeciw jest zbyt słaba, aby mogła być narzędziem pożytecznym i skutecznym do rozbijania Partii Pracy.

Dla stosunków angielskich jest rzeczą bardzo zaniemną to właśnie, że podczas kiedy odpowiedzialni kierownicy ruchu zawodowego wdają się w podejrzane aljanse z rosyjskimi związkami, jawnie komunistycznymi, partia komunistyczna angielska jest tak znikomą siłą w ruchu robotniczym. Nie znaczy to bynajmniej, że cały ruch za-

wodowy komunizuje się, że podpada pod wpływy rosyjskich komunistycznych „prof-sojuzów”. Dowodzi to jedynie, że Anglicy, z różnych powodów skłaniając się do manifestowania swej przyjaźni dla Rosji sowieckiej i rosyjskich organizacji robotniczych, chcą jaknajdalej znajdować się od komunizmu. Szanują i nawet popierają komunizm w Rosji, ale stanowczo są przeciwni wprowadzeniu rosyjskich metod komunistycznych u siebie w kraju. Farsa w Glasgow najlepiej o tem świadczy.

J. S.

Drożyzna.

NABIAŁ.

W dniu wczorajszym na rynku nabiałowym ceny detaliczne były następujące: masło wyborowe śmietankowe 4 zł., oseklowe 3 zł., deserowe 3.60 zł.

Ser polski 1.30 — 1.50 zł. zależnie od gatunku. Za skrzynię jaj zawierającą 1440 sztuk płacono w dniu wczorajszym 135 — 138 zł., zależnie od gatunku. Jaja w detalu 9 — 12 gr. za towar świeży.

NA RYNKU MIĘSNYM.

W dniu wczorajszym za mięso bite w hurcie ceny kształtowały się następująco: mięso zadnie 1.80 zł. przy tendencji zwykłej, przednie 1.20 — 1.30 zł., podroby 70 — 85 gr., otoki 1 — 1.30 zł. W detalu płacono za mięso cielece 1.80 — 1.70 zł., wołowe 2 — 2.20 zł., wieprzowe 2 zł., schab 3 zł.

DROBNE PŁOTKI PASKARSKIE.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawy dwóch sprzedawców ulicznych papierosów za pobieranie nadmiernych cen a mianowicie Stanisława Heleniaka (Piwna 13) i Jana Zalewskiego (Celną 1) (—)

Sprawy skarbowe

ZMNIEJSZENIE ODPLYWU WALUT.

Odpyływ walut zagranicznych z Banku Polskiego w ostatniej dekadzie maja uległ bardzo znacznemu osłabieniu. Wynosi on netto 3.246.804 zł., zaś przy uwzględnieniu równoczesnego skupu złota — tylko 2.786.929 zł., podczas gdy w ostatniej dekadzie kwietnia odpyływ ten wynosił jeszcze 20.2 milj. zł.

Znaczne zmniejszenie się tempa odpyływu spowodowane było z jednej strony zmniejszeniem zapotrzebowaniem walut na giełdzie, wywołanem ostatnimi zarządzeniami w dziedzinie celnej i kredytowej, z drugiej zaś — wzmnożonym znacznie normalnym skupem walut przez Bank Polski, przy czem wchodzi w rachubę głównie dewizy, pochodzące z eksportu.

O ileby w obrocie dewizowym Banku Polskiego nie uwzględnić sprzedaży walut w wysokości 7.2 milj. zł. na pokrycie zobowiązań, wynikających ze spłaty długów zagranicznych, stan rachunku dewizowego w ostatniej dekadzie maja, wynikającego z obrotów czysto gospodarczych, byłby zupełnie aktywny.

Spis uchwał w sprawach kresowych.

(PAT.). Rada Ministrów zatwierdziła następujące uchwały Sekcji Komitetu Politycznego Rady Ministrów dla spraw województw wschodnich i dla spraw mniejszości narodowych, zlecając właściwym ministrom wykonanie:

I. W dziedzinie resortu Min. Reform Rolnych:

1) wydanie zarządzeń przyspieszenia przewła-

szczenia na osadników danych lub sprzedanych im działek gruntów;

2) wydanie zarządzeń, zmierzających do szeregowego i troskliwego traktowania potrzeb miejscowej ludności tak przez urzędy ziemskie, jakoteż instytucje parcelacyjne;

3) jaknajszerszy rozwój na terenie województw wschodnich komasacji połączonej z upełnomocnieniem karłowatych gospodarstw oraz jaknajszersze stosowanie na tych terenach zwalniań od opłat za prace komasacyjne;

4) uwzględnienie w planie prac na rok bieżący Min. Reform Rolnych przeprowadzenia z urzędu komasacji co najmniej 20.000 h. na terenie każdego z czterech wschodnich okręgowych urzędów ziemskich;

5) przyspieszenie likwidacji serwitutów drogą wniesienia do ciał ustawodawczych noweli do ustawy z dn. 10 stycznia 1922 r., dającej wpływ urzędowi ziemskiemu na przyspieszenie prac komisji szacunkowo - rozjemczych i podnoszącej normy wynagrodzenia za serwity;

6) podjęcie melioracji nieużytków na terenach województw wschodnich wogóle, a osuszenie Polesia w szczególności;

7) skierowania na teren województw wschodnich działalności parcelacyjnej Państwowego Banku Rolnego przez zorganizowanie filii i kupno nie tylko całych, lecz i części majątków ziemskich na cele upełnomocnienia i lokalnych melioracji.

II. W dziedzinie resortu Min. Oświecenia:

1) poczynając od nowego roku szkolnego, wprowadzenie w szkołach powszechnych zgodnie z życzeniami rodziców nauki dwujęzycznej;

2) wprowadzenie na terenach zamieszkałych przez Litwinów szkół powszechnych państwowych z językiem wykładowym litewskim;

3) utworzenie w najbliższym czasie dwóch kursów: jednego w Wilnie, drugiego w Krakowie dla nauczycieli narodowości białoruskiej i polskiej, przygotowujących ich do nauczania w szkołach dwujęzycznych polsko - białoruskich;

4) wydanie przez Min. Oświecenia elementarza białoruskiego i czytanki białoruskiej przed początkiem roku szkolnego;

5) wydanie przez Min. Oświecenia w ciągu roku szkolnego 1925/26 dalszych podręczników białoruskich dla szkół powszechnych dwujęzycznych i dla szkół średnich białoruskich względnie dwujęzycznych;

6) wydanie przez Min. Oświecenia w ciągu roku szkolnego 1925/26 podręczników ruskich dla szkół powszechnych ruskich i rusko - polskich;

7) złączenie od nowego roku szkolnego pierwszej klasy w jednym z gimnazjów polskich we Lwowie, Przemyślu i Tarnopolu z pierwszą klasą tamtejszych gimnazjów ruskich w klasy dwujęzyczne, jako początek zmiany tych gimnazjów na dwujęzyczne;

8) natychmiastowe utworzenie maturalnych (I) komisji egzaminacyjnych: ruskich, białoruskich, litewskich i rosyjskich dla absolwentów prywat-

MARK TWAIN.

Wielka rewolucja w Pitcairn.

Humoreska.

„Nabożeństwo odbywa się co niedzielę, rano o godzinie pół do jedenastej i o trzeciej po południu w tym samym budynku, który przeznaczyl na ten cel John Adams i z którego korzystał on wyłącznie, do samej śmierci, t. j. do roku 1829. Master Simon Yung, pastor z wyboru, cieszący się wielkim wśród ludności szacunkiem, odprawia nabożeństwo, trzymając się ściśle przepisów Kościoła anglikańskiego. Lekcje religijne odbywają się co czwartek i wszyscy, w miarę możliwości, są obecni na tych lekcjach. W pierwszy piątek każdego miesiąca urządzone są wspólne zebrania nabożne. W każdym domu rano przedewszystkiem odmówiona zostaje modlitwa ogólna, którą też modlitwa kończy się dzień. Pokarmu nie przyjmuje się tu bez tego, ażeby nie uproszono dlań błogosławieństwa Bożego; modlitwy odmawia się tu przed jedzeniem i po nim; o religijnych skłonnościach tych wyspiarzy nie można mówić inaczej, jak z wielkim szacunkiem. A jednak naród, którego największą przyjemnością i najwybitniejszą cechą stało się obcowanie z Panem Bogiem i śpiewanie mu hymnów chwalebnych, naród, dodajmy, wesoły, pilny i prawdopodobnie posiadający nawet mniej wad, niżli ludność innych społeczeństw — zupełnie obchodzi się bez księży...”

Tu zatrzymam się nad pewnem zdaniem w relacji admirała, które, jak się zda-

je, napisał zbyt pośpiesznie, nie zastanawiając się wiele nad jego znaczeniem. Widać, że mu przyszło do głowy, jak tragiczne przepowiednię zawierało to zdanie! Oto ono:

„Pewien cudzoziemiec, yankee (Amerykanin) zamieszkał od niedawna na wyspie. Baczność! Bardzo to wątpliwy nabytek!”

W istocie, był to bardzo wątpliwy nabytek. Ormsby, kapitan amerykańskiego okrętu „Hornet”, który zarzucił był kotwicę koło Pitcairn przypuszczałnie w cztery miesiące po wizycie admirała, zebrał przy okazji mnóstwo faktów, tyczących się owego yankee.

Postaramy się przedstawić te fakty we właściwym porządku.

„Wątpliwy nabytek” nosił nazwisko Butterworth Stavelo. Po zapoznaniu się z wszystkimi mieszkańcami wyspy, na co wystarczyło mu oczywiście kilka dni — począł starać się wszelkimi sposobami, jakimi rozporządzał, o to, by osiąść ich względy i życzliwość. Wkrótce zyskał wielką popularność wśród mieszkańców, a posiadał ich szacunek tem, że przedewszystkiem wyrzekł się dotychczasowego świeckiego trybu życia, poświęcając wszystkie swe siły religiji... Bezustannie odczytywał biblię, modlił się, śpiewał hymny nabożne i wzywał błogosławieństwa Bożego, a czynił to z taką żarliwością i wytrwałością, że nikt mu sprostać pod tym względem nie mógł.

Wreszcie, gdy doszedł do przekonania, że już dostatecznie przychylnie usposobił względem siebie „owczarnię”, zaczął pocichutku, a nieznacznie siać nasiona niezgody wśród ludności. Jedynym bowiem jego celem do którego dążył sprytnie i wytrwale, skrycie i obłudnie, było obalenie dotychczasowego stanu rzeczy. Rozmaitością środ-

ków trafiał do rozmaitych usposobień mieszkańców.

W jednych wzbudzał niezadowolenie, wskazując zbyt krótkotrwałe nabożeństwa w kościele i dowodząc, że nabożeństwo w niedzielę winno odbywać się trzy — nie zaś tylko dwukrotnie, a trwać co najmniej po trzy godziny. Wielu oczywiście i dawniej było tegoż zdania, to też teraz potajemnie przystał do niego, tworząc wraz z nim partję, mającą na celu przeprowadzenie powyższego żądania. Kobiętom, dufny w ich sentymentalizm, wskazywał, że nie posiadają dostatecznej ilości głosów w chórach podczas nabożeństw, na korzyść mężczyzn — to przyczyniło się do utworzenia drugiej partji. Nie gardził żadnym środkiem i nawet zstąpił do dzieł, siejąc zamęt w ich duszach wykazywaniem niedoskonałości szkoły niedzielnej, która nie pozwala im należycie korzystać z nauki. I tak powstała trzecia partja...

I oto, jako kierownik i spiritus movens tych wszystkich partji, posiadał tak wielki wpływ na gminę, że zdecydował się na krok o wielkiem znaczeniu, a mianowicie, wystąpił z oskarżeniem przeciwko głównemu sędziemu Jamesowi Russel Nickoy, człowiekowi wielkiego charakteru i niepospolicie zdolnemu, właścicielowi wielkiego majątku, bo domu z przybudówkami oraz trzech i pół aków uprawnego pola, a na dobiełek posiadaczowi jednej jedynej łódki w Pitcairn — szalupy, służącej do wypraw na wieloryby. Niestety, powód do oskarżenia znalazł się właśnie w sam czas!

Jednym z najdawniejszych i najbardziej czczonych praw na tej wyspie — było prawo nietykalności cudzej własności. Prawo to, jako gwarancja wolności powszechnej, posiadało szczególne znaczenie. Około trzydziestu lat temu wynikała z tego

powodu ważna sprawa, rozpatrywana przez sąd.

Kurczę, stanowiące własność Elżbiety Young (liczącej wtedy akurat pięćdziesiąt osiem lat), córki Johna Mills'a (jednego z buntowników z „Bounty”), wkroczyło pewnego czwartku miesiąca października na ziemię dwudziestodwuletniego Chrystjana (wnuka Fletchera Chrystjana, także jednego z buntowników). Chrystjan, nie wiele myśląc, uśmiercił kurczę. Podług prawa, mógł być on pozostawiony sobie, albo też — nie życząc sobie tego — zwrócić zwłoki właścicielce i otrzymać od niej odszkodowanie za szkodę i krzywdę, wyrządzoną przez kurczę. Sąd orzekł w sposób następujący:

„Powyżej wymieniony Chrystjan winien zwrócić zabite kurczę wspomnianej Elżbiecie Young i zażądać od niej ćwierć buszla „Jam” tytułem odszkodowania za wyrządzoną szkodę...”

Atoli Elżbieta Young uznała żądanie to za zbyt wygórowane. Obie strony w żaden sposób nie mogły dojść do porozumienia, skutkiem czego Chrystjan wniósł apelację. Przegrał sprawę w sądzie pokoju, który zredukował odszkodowanie za szkodę, wyrządzoną przez kurczę, do pół ćwierci. To wydało się mu równie niesłuszne, gdyż zakrawało na swego rodzaju pogrom. Apelowal więc do następnej instancji. Sprawa przeciągnęła się kilka lat, gdyż każda wyższa instancja zatwierdzała wyrok poprzedni. Wreszcie sprawa dostała się do sądu najwyższego i tam przeleżała okragło lat dwadzieścia. Jednakże ubiegłego lata najwyższa instancja zatwierdziła pierwszy wyrok z przed lat trzydziestu, czem wreszcie Chrystjana zadowolono.

(D. c. n.)

Tłom J. M

ných gimnazjów z odnośnym językiem wykładowym;

9) wprowadzenie od nowego roku szkolnego obowiązku nauki języka białoruskiego do seminariów nauczycielskich województwa wileńskiego i nowogródzkiego;

10) ustalenie w ciągu r. 1925/26 i 27 obwodów szkolnych i sieci szkolnej w województwach: wileńskim, nowogródzkim, poleskim i wołyńskim;

11) utworzenie w ciągu roku 1925/26 dwujęzycznego seminarium nauczycielskiego na Wołyniu;

12) wniesienie w ciągu miesiąca na Radę Ministrów statutu prawosławnego kościoła w Polsce;

13) wznawianie katedr literatury ruskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim;

14) tworzenie „studium slavicum” w Krakowie.

Pozostałe i następne uchwały S. K. P. w sprawie ich zatwierdzenia przez Radę Ministrów będą podane do publicznej wiadomości drogą periodycznych komunikatów.

(Nad wszystkimi temi „reformami” zastanowimy się niebawem. Tutaj stwierdzamy tylko, że wytknięty tu kierunek „dwujęzyczności”, stosowany jako ogólna norma, jest z gruntu fałszywy, jest w ukrytej formie niczem innym jak dążeniem do polonizacji, jest pogorszeniem dzisiejszego stanu rzeczy w stosunku do Ukraińców!... Red.).

Senator Sipskowski protektorem faszystów

(Telefonem z Łodzi).

W Konstancynie, koło Łodzi, policja nakryła młodzież faszystowską, która, pod firmą „Sokoła” urządziła nocne ćwiczenia ostrymi nabojami.

Rzekomy oddział „Sokoła” stawiał opór przy odbieraniu broni tak, że dopiero po walce odprowadzono faszystowskich awanturników do komisariatu policji.

W obronie faszystów wniósł memoriał do min. Ratajskiego sen. Sipskowski. Wice-min. Smółki wysłał do Łodzi dyrektora Dep., p. Ludkiewicza, który stwierdził, po szczegółowym śledztwie, że memoriał sen. Sipskowskiego oparty jest na fałszywym doniesieniu. Zachowanie policji zostało w nim przedstawione w sposób, niezgodny z prawdą.

Informacji do tego memoriału dostarczył p. sen. brat prezesa „Sokoła”, sklepikarz w Konstancynie, karany za potajemną sprzedaż alkoholu.

Przeciwko faszystom i oszczercom wniesiono oskarżenie do prokuratury.

Wiadomości z Łodzi

(Telefonem).

GROŹBA STRAJKU W TELEFONACH ŁÓDZKICH.

Wobec niespełnienia żądań pracowników telefonów miejskich, wybuchł ostry strajk.

W ciągu najbliższych dni oba Związki, do których należą pracownicy telefonów, odbędą posiedzenie, na którym ma być ustalona dalsza taktyka.

(W każdym razie, o ile zarząd nie spełni słusnych żądań pracowników, grozi wybuch strajku w najbliższych dniach. Pracownicy domagają się taksy warszawskiej.)

PRZEDŁUŻENIE WYPŁATY ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH DO DN. 1 LIPCA.

Zarząd obwodowy funduszu bezrobotnych otrzymał okólnik w sprawie przedłużenia wypłaty doraźnych zasiłków dla bezrobotnych do dn. 1 lipca.

Pomoc ma być konstytuowana na dotychczasowych zasadach.

ZAPRZECZENIE WIADOMOŚCI O GROŹBIE STRAJKU LEKARZY.

Pisma łódzkie doniosły o groźącym w łódzkiej Kasie Chorych strajku lekarzy. Wiadomości te nie są zgodne z prawdą.

Nie wszyscy w Polsce mają głodowe zarobki.

Podobno dyrektor Towarzystwa „Bergund Hüttenmännischerverein” na Górnym Śląsku, do którego należą górnośląskie kopalnie i huty, p. Geisenheimer, pobiera miesięcznie 30 tysięcy złotych! Drugi dyrektor tego Towarzystwa, p. Hackermann pobiera 15 tys. złotych; wreszcie trzeci, p. Krause — 5 tys. złotych! Czyli razem 3-ej dyrektorzy tego Towarzystwa otrzymują miesięcznie — ni mniej, ni więcej, tylko 50 tysięcy złotych!!!

Ale przemysłowcy uważają, że 8-god. dzień pracy i „wysokie” (a w rzeczywistości głodowe) płace robotnicze winne są drożyzny produkcji!!!

Powyższe cyfry potwierdzają to, cośmy niejednokrotnie już pisali o fantastycznych placach wyższych urzędników w przemyśle.

Powrót pierwsze zagranicznej wycieczki TUR-a.

Wczoraj o godz. 4 po poł. wrócił z zagranicy do Warszawy wycieczka TUR-a.

Rozmawialiśmy z uczestnikami i przekonaliśmy się, że wycieczka pozostawiła na uczestnikach niezatarte wrażenie.

Cafe towarzystwo ogromnie w czasie drogi zżyło się z sobą. Utworzyła się harmonia serdeczna, bez której podobne dłuższe wycieczki straciłyby dużo na uroku.

Gdy tow. małopolscy wysiedli w drodze powrotnej w Dziedicach, nastąpiły gorące przemówienia, serdeczne pożegnania i wzajemne zapewnienia, że wszyscy stawiają się na następną wycieczkę.

Wycieczka wszędzie była niezwykle gościnnie przyjmowana przez tow. polskich na Śląsku, przez tow. czeskich i tow. austriackich.

Wycieczkowiczom udało się zwiedzić długi szereg instytucji oświatowych i społecznych i zebrać mnóstwo cennego materiału. Wszystko to niewątpliwie bardzo korzystnie wpłynie na dalsze prace naszego TUR-a.

W jednym z najbliższych numerów „Robotnika” umieścimy sprawozdanie z wycieczki p. tow. pos. Czaplińskiego. Narazie podajemy tylko pewien ciekawy epizod z Wiednia, pominięty w depeszy PAT-a, mianowicie na jednym z obiadów w hotelu Continental wódz austriackiej socjalnej demokracji tow. Otto Bauer wygłosił powitalne przemówienie, wspominając te niedawne czasy, kiedy austriacy towarzysze słuchali w parlamencie „plomiennych słów tow. Daszyńskiego oraz przenikliwych wywodów tow. Diamanda” i z uznaniem podnosząc „rewolucyjny idealizm bojowników P. P. S.”.

Wycieczka niewątpliwie odegrała poważniejszą rolę przez podniesienie ducha wśród mniejszości polskiej w Czechosłowacji oraz przez nawiązanie bliższych stosunków z czeską i austriacką socjalną demokracją.

Wycieczka zresztą miała charakter czysto oświatowy i naukowy.

Curiosa.

Pisaliśmy w „Robotniku” o „mądrze” wystąpieniu posła Mendrysa z Ch. D. przeciwko Żeromskiemu. „Rzeczpospolita” poświęciła tej sprawie kilka uwag, które zażyłowała — zamiast „furja p. Mendrysa”, jakby należało — „Tragedia Żeromskiego”. Otóż w tych uwagach czytamy:

„Faktem jest, że Żeromski — którego wartości literackiej nikt nie neguje — stawia stałe w swych powieściach i sztukach za wzór dla młodzieży dwa skrajne typy ludzi.

Albo jest to Pochroń z „Dziejów Grzechu”, czy też Śnica z „Walki z Szatanem” — a więc ludzie nie odmawiający sobie niczego, ale łamiący się w walce z losem i staczający się w przepaść.

Albo też są to typy w rodzaju Judyma z „Ludzi Bezdolnych” i Przełęckiego z „Przepióreczki” — a więc ludzie zmuszeni wyrzec się wszystkiego, aby nie ulec, aby nie zginać.

Żeromski należy do tych, którzy albo wcale alkoholu pić nie mogą, albo się zaraz nieludzką upijają”.

Zupełnie w guście p. Mendrysa. Przedewszystkiem — zabawne jest traktowanie dzieł Żeromskiego, jako „czytanek dla młodzieży”, gdzie chodzi o dawanie „wzorów”. A następnie — według nieporównanej „Rzeczpospolitej” bandyta Pochroń i łotr Śnica to jeden z typów, „stawianych” przez Żeromskiego za „wzór dla młodzieży”.

Zdaje się, że autor tych uwag — pisząc je — wprowadził nie „upiór nieludzką”, ale podpisał sobie wcale tego...

W „Polskim Klubie Literackim” w niedzielę p. Jan Lorentowicz witał p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Z powitania tego dowiedzieliśmy się, że p. Prezydent tytułuje się „Najdostojniejszym Panem”. „Najdostojniejszą” przeważała się w swoim czasie Rada Regencyjna, co zresztą zgoda jej dostojności nie przysporzyło. Lecz Prezydent Rzeczypospolitej nazywa się poprostu p. Prezydentem Rzeczypospolitej. I nie jest rzeczą Polskiego Klubu Literackiego, chociażby zebranego „we frakach i przy orderkach”, wymyślać przymiotnikowe tytuły dla p. Prezydenta.

Czesi z właściwą sobie ruchliwością starają się o zwolanie — oczywiście w Pradze, w samym „pępku” Słowiańszczyzny — „Słowiańskiego zjazdu filozoficznego”. Czasopiśmo „Ruch filozoficzny” rozpiśło w tej materii ankietę wśród filozofów polskich. Ale cóż wspólnego z filozofią ma turystyczno-polityczna agitacja czeska? Nie słyszeliśmy o romańskich, germańskich, muzułmańskich zjazdach filozoficznych. Cóż to więc za dziwactwo: słowiański zjazd filozoficzny? Jest jedna tylko wspólna cecha filozofii u narodów słowiańskich: jej ubóstwo. Ale to chyba nie racja, żeby „słowiańscy” filozofowie się zjeżdżali...

Otrzymałmy od firmy „Plage i Laškiewicz” w Lublinie zaproszenie na „uroczystość chrztu pierwszego płatowca nowego typu „Potę XV”, jaki (no, „jaki”? chrzt, płatowiec czy typ?) odbędzie się w środę...

„Dziękujemy uprzejmie... Fabryka „Plage i Laškiewicz” zyskała sobie smutną sławę katastrofami lotniczymi, tak że jej wyroby nazywano „latającymi grobami”. Wobec tego „uroczystość chrztu płatowca nowego typu” nabiera jakiegoś dziwnego niesamowitego charakteru. Za dużo mamy pogrzebów lotników, aby taka „uroczystość chrztu” nie raziła!...

Przy tej sposobności zapytujemy p. Min. Spraw Wojskowych: co dzieje się ze śledztwem w sprawie katastrof lotniczych? Czy i to ma się skończyć „uroczystością” — zapomnienia i przebaczenia?...

P. Curie-Skłodowska w Tow. Naukowym Warszawskim.

P. Curie - Skłodowska, powitana przez Prezesa Tow. p. Jana Kochanowskiego, zwiedziła wczoraj Pracownię Radiologiczną Tow. Naukowego Warszawskiego, w której objął udział kierownik Pracowni, p. dr. L. Wertenstein.

Następnie odbyło się posiedzenie Zarządu i Komisji Rewizyjno-Reorganizacyjnej Tow. Naukowego Warszawskiego, na którym p. Curie - Skłodowska wypowiedziała swoją opinię o potrzebach Pracowni i jej znaczeniu dla ścisłych naukowych badań w zakresie radiologii.

Gwałty obszarników pomorskich.

Przesłano nam z Pomorza opis kilku faktów, dobitnie charakteryzujących zdziczenie niektórych naszych obszarników. Oto przykłady, na jakie gwałty i bezprawia narażony jest robotnik rolny:

1) W dn. 5 kwietnia r. b. administrator folwarku Kawk (pow. Brodnicki), Władysław Markiewicz, potrafił starszemu robotnikowi, F. Bujanowskiemu, 4 litry mleka za to, że ten ostatni na wezwanie związku, poszedł na zjazd do Brodnicy. Bujanowski wykonał swoją ranną robotę; przygotował, co trzeba, na obiad, a resztę pracy zrobić mieli czeladnicy. Gdy Bujanowski po powrocie, zapytał administratora, dlaczego potrącono mu za mleko, administrator zaczął wyniszczać Bujanowskiemu, a następnie wydal go, wraz z czeladnikami z pracy. Oburzony robotnik, opuszczając podwórce, odezwał się z goryczą: „zapłacisz mi pan, za bezprawne wydalenie z pracy” — na to Markiewicz wezwał żonę, aby mu podała rewolwer, to „powystrzelam te cholery”! I naspokojuje w świecie Markiewicz zaczął celować w idących spokojnie robotników. Dopiero inny robotnik podbiegł szybko i zapobiegł tej zbrodni.

Sprawa została oddana w ręce prokuratury.

2) W dn. 22 maja obszarnik Koliński Michał z Opalenicy (pow. Brodnica) oświadczył rządce, przy robotnikach, aby wieczorem przetrzymał robotników o godzinę dłużej przy pracy w polu, a niech sobie weźmie rewolwer, „aby palnąć w łeb” każdemu robotnikowi, który nie zechce dłużej pracować!!!

Tegoż dnia w porze obiadowej ten sam obszarnik Koliński wezwał do siebie paru robotników, których pobił, przy pomocy pisarza i rządce. Jeden z robotników zdołał uciec; drugiego pobito w nieludzki sposób, o czym świadczy świadectwo lekarskie. Sprawa została oddana w ręce prokuratury.

3) W dn. 26 maja obszarnik Załuski z Siemowa (pow. Brodnica) pobił w nieludzki sposób owczarza Kłockiego, starca, który w tym folwarku przepracował 33 lata. Sprawa została również oddana w ręce prokuratury.

Już wyszła z druku „LATARNIA” za czerwiec p. t.:

„DEMOKRACJA I JEJ WROGOWIE”

pióra tow. senatora St. Posnera. Do nabycia w C. K. W. (Warecka 7).

Znowu napad na Kresach.

2 OSOBY ZAMORDOWANE.

Dnia 6 b. m. banda złożona z kilkunastu ludzi, prawdopodobnie ta sama, która dokonała napadu na pociąg pomiędzy Swisłotą a Narewką napadła na folwark Kornadzie, własność p. Dębskiego. Wobec oporu właściciela, bandyci zamordowali go wraz z gospodynią, poczem bandyci ogołocili dom z przedmiotów wartościowych i udali się w kierunku puszczy Białowieskiej. Znamienne jest, że bandyci podczas rabunku szczególną uwagę zwracali na zapasy żywności. Zawiadomione o nowym napadzie władze bezpieczeństwa wzmocniły dotychczasowy personel prowadzący obławę nowymi siłami policyjnymi i wojskowymi.

Spółdzielcy wileńscy łączą się ze Związkiem Ogólnopolskim

Zgodnie z zapowiedzią, złożoną podczas ostatnich zjazdów związków spółdzielczych w Warszawie, Wileński Związek Stow. Spożywców na zjeździe, który niedawno się odbył, uchwalił przyłączyć się do Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej. Związek ten, obejmujący kilkadziesiąt stowarzyszeń polskich i białoruskich, likwiduje się; w Wilnie zaś otwarty został 23 z kolei oddział Związku Spółdzielni Rz. Polskiej. (—).

Głodówka w więzieniu białostockim.

Agencja Varsovia donosi:

Dnia 5 b. m. w więzieniu w Białymstoku wybuchła głodówka więźniów politycznych. Powodem głodówki było odrzucenie przez władze więzienne żądań więźniów co do złagodzenia regulaminu. W sprawie tej interwenjował prokurator Sądu Okręgowego, starając się zatarg złagodzić. Jak dotychczas brak wiadomości o dalszych kolejach głodówki.

Wypadek w Uniwersytecie

Wczoraj o godz. 12-ej w południe w wydziale chemii organicznej Uniwersytetu warszawskiego podczas pracy młodsza asystentka 30-letnia Marja Zborowska, zamieszkała przy ul. Pięknej Nr. 58, uległa straszному wypadkowi.

Zajęta pracą p. Zborowska przez nieostrożność traciła łokciem stojący obok palący się palnik Bunsenowski, który (przewracając się uderzył w stojący obok balon napełniony spirytusem. Skutki rozbicia były fatalne. W jednej chwili płonąca ciecz rozlała się po całym stole, a płomienie, które ogarnęły całe naczynie, spowodowały pęknięcie balonu.

Zawartość jego oblała całą postać asystentki. P. Zborowska została tak dotkliwie poparzona, że wezwany lekarz Pogotowia stwierdziwszy stan ciężki, odwiózł poszwaną do szpitala na Czystem.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

PORZĄDEK DZIENNY DZISIEJSZEGO POSIEDZENIA SEJMU O GODZ. 4 POPÓŁ.

Pierwsze czytanie projektu ustawy o regulacji i utrzymaniu wód epjowych.

Pierwsze czytanie projektu ustawy o opłacie od ogierów nie posiadających świadectw uznania.

Pierwsze czytanie projektu ustawy o zapobieganiu chorobom zawodowym i o ich zwalczaniu.

Sprawozdanie połączonych Kom. Emigr. i Mor. o projekcie ustawy o wyłączeniu portów polskich dla wychodźstwa. Ref. pos. Petrycki.

Ustne sprawozdanie Kom. Komunikacyjnej o projekcie ustawy w sprawie spłaty gwarantów przy stacji Łódzkiej (Głosowanie). Ref. pos. Tabaczyński.

Sprawozdanie Kom. Skarb. o wnioskach:

a) posłów Klubu P. S. L. w sprawie zmniejszenia wygórowanych opłat celnych od starej odzieży, przesyłanej przez krawczych z Ameryki;

b) pos. Eisensteina i tow. w sprawie opłaty celnej od przesyłek zagranicznych, zawierających starą odzież;

c) posłów Herza, Milczyńskiego i tow. w sprawie zmniejszenia wysokości opłat celnych od starej odzieży, przesyłanej lub przewożonej przez reemigrantów polskich do kraju. (Głosowanie). Ref. pos. Piątek.

Sprawozdanie Kom. Skarb. o przedłożeniu rządowemu w przedmiocie zmian i uzupełnień ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. o monopolu spirytusowym. Ref. pos. Jaroszyński.

Trzecie czytanie projektu ustawy o Trybunale Kompetencyjnym. Ref. pos. dr. Z. Marek.

Sprawozdanie Kom. Ochrony Pracy o wnioskach posłów Waszkiewicza i Knothego, zmierzających do wyrównania krywd osób, dotkniętych skutkami nieszczęśliwych wypadków przy pracy i skutkiem dalszemu ustawnemu nieszczęśliwych wypadków przy pracy w b. dzielnicy rosyjskiej lub na wychodźstwie. Ref. pos. Z. Brauss.

Sprawozdanie połączonych Kom. Wojskowej i Rolnej o interpelacji posłów Jedynaka i Niedzielskiego w sprawie zakupu koni przez wojsko. Ref. pos. Jedynak.

Sprawozdanie Kom. Rolnej o projekcie ustawy w sprawie zmian w ustawie o rybołówstwie z dn. 31.X.1887 r. dla Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim. Ref. pos. Łuszczewski.

Sprawozdanie Kom. Przem.-Handl. o projekcie ustawy w przedmiocie udzielania klauzuli największego uprzywilejowania przez Radę Ministrów w drodze rozporządzenia. Ref. pos. Wartalski.

Sprawozdanie Kom. Przem.-Handl. o wnioskach:

a) posłów Gdyka, Puchalki i in. z Klubu Ch.D. w przedmiocie kryzysu w przemyśle;

b) posłów z Klubów Ch. N., Zw. Lud. Nar. i Ch. D. w sprawie zastosowania środków zaradczych dla usunięcia zastoju w życiu gospodarczym. Ref. pos. T. Dymowski.

Sprawozdanie Kom. Oświatowej:

a) o projekcie ustawy, dotyczącej zmiany niektórych postanowień ustawy z dn. 17.III.1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powsz. oraz

b) o wniosku posłów Zw. Lud. Nar. w sprawie zmniejszenia i zw. patronatu szkolnego w województwach poznańskim i pomorskim i powołania także i zw. patronów szkolnych do podatków; innych ciężarów szkolnych na równi z innymi mieszkańcami. Ref. pos. St. Rymer.

Nagłość wniosku posłów Klubu Białor. w sprawie bandyckiego napadu na posła Jeremiasza, zorganizowanego przez władze bezpieczeństwa pow. prużańskiego.

Nagłość wniosku Klubu Białor. w sprawie zamordowania Ant. Wojtowicza, dzielnego katowania b. nauczyciela „Sylwestra Biegańskiego i innych właścian, dokonywanego przez straż graniczną i wywiadowców.

KRONIKA POLITYCZNA.

DYMISJA P. RATAJSKIEGO.
MINISTREM MA BYĆ P. ROMAN.

P. Ratajski nareszcie podał się do dymisji, przyczem dzienniki endeckie komicznie zapewniali, że nie ma to „nic wspólnego” z ustąpieniem p. Thugutta i z przesileniem. P. Ratajski wogóle dawno się nosił z tym zamiarem, od początku nie chciał być długo ministrem i t. d., i t. d.

Na podstawie porozumienia p. Premiera z p. Prezydentem Rzplitej następcą p. Ratajskiego ma być p. Roman, b. wojewoda poleski i b. delegat wileński, obecnie prezes komisji kodyfikacyjnej dla kresów wschodnich.

P. Roman nic wspólnego nie ma z lewicą, jest to centrowiec w rodzaju b. ministra p. Hübnera, o tego rodzaju „bezpartyjności”, która podporządkowuje się bez oporu prawicy.

W tem niema już nawet pozorów przywrócenia „równowagi” w gabinecie, co rzekomo miało być punktem wyjścia p. Wł. Grabskiego.

Podobno p. Smółski ma się również podać do dymisji, ponieważ wybrał go sobie p. Ratajski jako pomocnika do spraw kresowych, z odejściem zaś p. Ratajskiego ta jego rola się kończy.

Z SEKCJI DO SPRAW KRESOWYCH I MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Wczoraj obradowała Sekcja do spraw kresowych i mniejszości narodowych przy Komitecie Politycznym Rady Ministrów.

W obradach wzięli udział Min. Spraw Wojsk., gen. Sikorski, Min. W. R. i O. P., p. St. Grabski, kierownik Min. Reform Rolnych, p. Radwan i wice-minister Spraw Wewn., p. Smółski. Przewodniczył Premier p. Wł. Grabski.

Przedmiotem obrad była sprawa reformy rolnej na kresach, sprawa szkolnictwa mniejszości narodowych oraz stosunek Państwa do cerkwi prawosławnej.

Uchwały Sekcji po zatwierdzeniu ich

przez Radę Min. na najbliższym posiedzeniu podane zostaną do wiadomości publicznej.

DELEGACJA PRZEMYSŁOWCÓW DO MOSKWY.

Wczoraj była u Premiera Grabskiego delegacja przemysłowców z pos. Andr. Wierzbickim na czele. Delegacja omawiała sprawy związane z jej wyjazdem do Moskwy.

KOZŁOWSKI ODDANY „POD OPIEKĘ RODZINY”.

Tadeusz Kozłowski, który wywołał znane zająście swoim „przemówieniem” w Sejmie został wypuszczony z aresztu jako niepożyteczny pod opiekę rodziny. Ciekawa rzecz, że nawet nie oddano go pod dłuższą obserwację lekarską!!

Natomiast „Rzeczpospolita” notuje pogłoskę, według której Kozłowski założył się z kolegami, że będzie „przemawiał” w Sejmie i w tym celu udał warjata!

Sprawę należałoby wyjaśnić. PAŃSTWOWA RADA UBEZPIECZENIOWA.

(PAT.). P. Minister Skarbu powołał do Państwowej Rady Ubezpieczeniowej na okres 1925—1927 z grupy rzeczoznawców ubezpieczeniowych: Zygmunta Choromańskiego, prezesa Zarządu Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń „Snop”, Karola Głuskiego, dyrektora Poznańsko-Warszawskiego Banku Ubezpieczeń Sp. Akc. w Poznaniu, Jana Jeziorańskiego, dyrektora zarządzającego Warsz. Tow. Ubezpieczeń Sp. Akc., Kazimierza Lubaszka, zastępcę dyrektora-referenta Krakowskiego Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, Edwarda Missunę, dyrektora zarządzającego Tow. Ubezpieczeń „Polonia” w Warszawie i Tow. Akc. Ubezpieczeń „Vita”, Franciszka Paszkowskiego, kuratora Krakowskiego Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Po kilkutygodniowej nieobecności wrócili wczoraj z zagranicy do Warszawy pos. tow. Ignacy Daszyński i tow. sen. S. Posner.

(PAT.). Dnia 27 ub. m. w Kopenhadze wydał minister rolnictwa Królestwa Duńskiego, p. Borling, śniadanie na część przebywającego w Danii ministra rolnictwa Rzplitej Polskiej, p. St. Janickiego.

W imieniu rządu duńskiego i ministra rolnictwa wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych, C. Mołke, który powitał ministra Janickiego i wyraził radość z powodu jego wizyty w Danii.

Min. Janicki odpowiedział dłuższem przemówieniem.

rodów nawet przed wypełnieniem przez nie całkowitem klauzul rozbrojeniu.

Genewa, 8 czerwca. (PAT.). Korespondent P. A. T. dowiaduje się, że pakt bezpieczeństwa, według osiągniętego między Briandem i Chamberlainem porozumienia miałby obejmować Francję, Anglię, Belgję i Niemcy. Włochom proponowano przyłączenie się do paktu, dotychczas jednak nie otrzymano odpowiedzi na tę propozycję i zdaje się, że ze strony włoskiej porozumienie to nie jest dobrze widziane wobec wyraźnego gwarantowania tylko granic francusko - belgijskich. Francja otrzymuje zupełną swobodę zawierania i utrzymania umów dodatkowych ze swymi

sojusznikami, Polską i Czechosłowacją. Nie ma to jednak stanowić przedmiotu obecnego paktu, ponieważ kwestja ta uważana jest za sprawę dnia jutrzejszego. W rozmowach swych Briand i Chamberlain doszli do porozumienia, że na przyszłym ogólnym zgromadzeniu Ligi Nar. należy zdefiniować niektóre paragrafy paktu Ligi Narodów, ażeby wzmódz przez to bezpieczeństwo powszechne a po części zastąpić odrzucony protokół genewski. Wśród spraw, nadających się do wyraźniejszego zdefiniowania na przyszłym zgromadzeniu Ligi obaj mężowie stanu uznali konkretne określenie państwa napadającego.

Sprawa bezpieczeństwa

ODPOWIEDZ ANGIELSKA.

Genewa, 8 czerwca. (PAT.). Odpowiedź, doreczona Briandowi przez Chamberlaina, stwierdza całkowitą zgodność poglądów Francji i Anglii w sprawie odpowiedzi, jaka ma być udzielona na propozycję niemieckie, dotyczące paktu bezpieczeństwa. Chodzi tylko o wprowadzenie do tekstu kilku zdań uświadcających to porozumienie w ostatecznej redakcji. (Obecnie całkowite porozumienie Francji, Anglii i Belgji stwierdza, że Wielka Brytania jest stanowczo zdecydowana gwarantować granice nadreńskie, określone przez traktat wersalski. Anglia uważać będzie za casus belli wszelkie pogwałcenie przez Niemcy klauzul terytorjalnych i wojskowych, dotyczących granicy nadreńskiej. Dla zagwarantowania tej granicy Anglia zobowiązuje się oddać do dyspozycji Francji i Belgji całość swych sił wojskowych, morskich i powietrznych. Co się tyczy wschodn. granic Rzeszy, Anglia (declare expressement) oświadcza z naciskiem swą wierność postanowieniom i zobowiązaniom traktatu wersalskiego. Granice polskie i czechosłowackie pozostają pod ochroną paktu

Ligi Narodów, którego znaczenie Anglia uznaje i potwierdza. Anglia pozostawia Francji całkowitą swobodę nadawania jej zobowiązaniom charakteru ogólnego, które są wspólne wszystkim członkom Ligi Narodów, takiej formy, jaka jej będzie najlepiej odpowiadała w interesie jej sojuszników. Wszelkie konwencje winny oczywiście pozostać zgodne z duchem i literą paktu Ligi Narodów. Wreszcie na wypadek, gdyby jej sprzymierzeńcy wschodni ulegli (agression caracterisée) oczywiście napaści, Francja upoważniona będzie do użycia zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej, jako podstawy operacji, mających na celu niesienie pomocy napadniętym sprzymierzeńcom.

Przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów może nastąpić dopiero wtedy, gdy pakt bezpieczeństwa, całkowicie odpowiadający wymienionym powyżej warunkom, zostanie podpisany przez rząd Rzeszy.

Wobec otrzymania odpowiedzi angielskiej, Briand jest w możności przesłania Berlinowi tekstu odpowiedzi francuskiej na propozycję niemiecką, dotyczącą paktu bezpieczeństwa.

Z Rady Ligi Narodów

Genewa, 8 czerwca. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów przyjęty został do wiadomości raport p. Mello Franko (Brazylja) w sprawie otrzymywania obywatelstwa polskiego. W końcu swego sprawozdania p. Mello Franko przedstawił następującą rezolucję: Rada Ligi Narodów przyjmuje do wiadomości wymianę dokumentów ratyfikacyjnych konwencji wiedeńskiej z dn. 30 sierpnia 1924 r., zawartej między rządami polskim i niemieckim w sprawie nabywania obywatelstwa polskiego. Rada aprobuje klauzulę tej konwencji w tem, co dotyczy Ligi Narodów na zasadzie traktatu z dn. 28 czerw-

ca 1919 r., zawartego między głównymi mocarstwami sprzymierzonymi a Polską.

Po odczytaniu tego sprawozdania zabrał głos minister Morawski, składając podziękowanie Radzie Ligi za inicjatywę w tej sprawie, wyrażając zadowolenie z uregulowania tego zagadnienia. Następnie p. Morawski podziękował sprawozdawcy za trud podjęty przy opracowywaniu sprawozdania.

Następne posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się jutro rano. W pierwsze toczą się nieustanne narady między Briandem i Chamberlainem w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Zaburzenia w Chinach

Wiedeń, 8 czerwca. (PAT.). „Neue Freie Presse” donosi z Pekinu, że zapowiedź w sprawie interwencji wojskowej wielkich mocarstw wzmogła agitację chińską przeciw cudzoziemcom. Niebezpieczeństwo wzrasta. Ruch powstańczy znów się rozszerza. Należy przeczekać na wynik prac zapowiedzianej przez mocarstwa komisji śledczej, mającej się składać z przedstawicieli dyplomatycznych państw koncesyjnych, a mającej prowadzić śledztwo w Szanghaju równoległe z komisją

chińską. Wielka konferencja dla rozwiązania sprawy chińskiej odbędzie się dopiero później.

Londyn, 8 czerwca. (PAT.). Reuter donosi z Szanghaju: Studenci zniszczyli trzy domy w obszarze koncesyjnym. Policja chińska, której powierzono obronę cudzoziemców, zawiodła. Chiński dowódca wysłał w końcu na teren niepokoju wojsko, które przywróciło porządek. Sytuacja jest w dalszym ciągu poważna.

Międzynarodowa Konferencja Pracy

Genewa, 8 czerwca. (PAT.). Dziś odbyło się posiedzenie dotychczasowej Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Rozważano list stowarzyszeń Mię-

dzynarodowej Ligi pracowników umysłowych, zwracających się do Rady M. B. P. z propozycją powoływania na przyszłe konferencje pracy przedstawicieli pracowników

ROMUALD MINKIEWICZ.

Gody Myśli.

W dniu założenia kamienia węgielnego pod Instytut Radowy im. Marii Skłodowskiej - Curie.

Polata wzwyż Myśl Polska, w strop polata,
Nie w szczyty jedno, ponad szczyty Myśli
Świata:

Już podwakroć w dziejach Wiedzy tam

Myśl Polska sięgnie,
Kędy Świata Myśl nie dotrze i w niemocy
słęgnie.

I któreż z imion dwojga tych Genjusza
wyższy miernik:
Skłodowska czy Kopernik?

W odwieczną nieruchomość wkuta
wzdraga się Ludzkość Myśl
glob ziemski uprawić w ruch.
Zaliż się najdzie kiedyś gdzieś
aż tak zuchwały sternik,
iżby go poczuwał nieskończoność
powiodł wśród chaosu sfer?
Dziesiątki wieków czekał Świat...
Aż oto na przełomie epok
jawi się ze śmiały śmiały
Żeglarz Nieb,
na Polskiej cichej zrodzon Ziemi,
a imię mu — Kopernik.

Kopernik — cztery wieki wstecz — glob
doład nieruchomy
Podważył władną dłońią swą i cisnął
w nieb ogromy.
Ażeby tam wśród żywych słońc słonecznem
życiem żył!

I glob szybuje,
wiruje
pośród wirujących brył...
Za swym sternikiem
Kopernikiem
mknie
w bezmierne dale,
bezpiecznie,
taniecznie,
poprzez nieskończoność czasu
mknie
wytrwale...
Nie straszne mu meteory,
ani rozżarzone słońca,
ni tytaniczny wzmach ogońca
komety.
Mknie.
bez zgiełku, bez hałasu
w przestwory
nieznane,
mirjadami słońc usiane...
Jak w czarownym śnie
szybuje
od mety do mety,
i wiruje, wiruje, wiruje
taniecznie,
bezpiecznie
ziemski glob.

Z nieruchomości wywiedziona,
a przed się nadal tkwi
Ludzkość bierna Myśl
w pierwiastków niezmienności wiecznej.
Zaliż się najdzie ktoś tak śmiały,
iżby się ręką nieopatrzna
poważył rozbić twierdzą — atom,
ostoję wiedzy o materji?
Dziesiątki wieków czekał Świat...
Aż oto na przełomie epok
wciela się potęgą boską
w kobiecą cichą postać,
na Polskiej znów zrodzoną Ziemi,
a imię jej — Skłodowska.

Skłodowska — o ćwierć wieku wstecz — ten
atom nieruchomy
Ujęła w cudotwórczą dłoń, i jęły zmieniać
się atomy,
Wyrzucać z siebie w przestwór świata
promienisty pył!

Wiruje
elektronów rój
wokół jądra z helu...
Jakby żywym życiem żył.
atom — Rad
promieniuje,
bombarduje
cząsteczkami alfa, beta
cały świat,
poprzez harmonję sfer.
Gdzie kres? gdzie meta?...
Nikt mu nie rozkaże: „stój!”
Nie straszne mu są słońca żary,
ni mrozy absolutnych zer.

ni czasy, ni przestrzenie...
Czary! istne czary!
Samorodni,
samorzutnie,
atom uciął się, przeobraża.
W bujnym życia rozweselu
rzuca w świat
promienie,
iskier fosforyczne snopy.
Swobodnie,
rozrzućnie
dając siebie, inne stwarza —
niby nic: zmiany niewinne,
niby to samo: izotopy,
a przecie inne,
coraz inne,
coraz smuklejsze,
coraz lżejsze,
a coraz trwalsze
doskonalsze
atomy...

Polata wzwyż Myśl Polska, w strop polata,
Nie w szczyty jedno, ponad szczyty Myśli
Świata:

Już podwakroć w dziejach Wiedzy tam

Myśl Polska sięgnie,
Kędy Świata Myśl nie dotrze i w niemocy
słęgnie.

I któreż z imion dwojga tych Genjusza
wyższy miernik:
Skłodowska czy Kopernik?

7.VI 1925.

8 kl. GIMNAZJUM ŻEŃSKIE HUMANISTYCZNE

z pełnymi prawami szkół państwowych (kategoria A)

POLNA 30.

Egzaminy wstępne do klas od I—VII odbędą się 22 i 23 czerwca.

Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie od 9—1 pp.

UWAGA! Z początkiem roku szkolnego 1925/26 Gimnazjum zostaje przeniesione na ul. Miodową.

umysłowych w liczbie oficjalnych delegatów i ekspertów technicznych. Propozycję tę poparł w przemówieniu swym min. Sokal, uzasadniając prawa pracowników umysłowych do reprezentacji na konferencjach pracy. Delegat robotników francuskich Jouhaux wystąpił bardzo ostro przeciwko temu projektowi. Po długiej dyskusji postanowiono sprawę tę przekazać nowej Radzie Administracyjnej, jako tej, która będzie rozpatrywała kwestię przyszłej konferencji pracy. Ustanowiono również listę rzeczoznawców komitetu emigracyjnego, do którego, na wniosek min. Sokala, weszli przedstawiciele organizacji, opiekujących się emigrantami. Z ramienia Polskiej powołano prezesa polskiego Towarzystwa emigracyjnego Husarskiego, wiceprezesa tegoż Tow. p. Zofję Dąbską, prezesa Stowarzyszenia dla wychodźców polskich we Francji tow. Hieronimkę i wiceprezesa d-ra Jarkowskiego. Nowa Rada Administracyjna M. B. P. zbierze się we wtorek.

Genewa, 8 czerwca. (PAT.). Międzynarodowa konferencja pracy uchwaliła 81 głosami przeciwko 26 projektowi konwencji w sprawie nocnej pracy w piekarniach.

PRZEMÓWIENIE TOW. ZIEMIĘCKIEGO.

Genewa, 8 czerwca. (PAT.). Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy przemawiał w obronie poprawek rządu polskiego do konwencji w sprawie nieszczęśliwych wypadków tow. poseł Ziemięcki. Przemówienie jego przyjęte było bardzo życzliwie.

Bunt na wyspie Samos

Rzym, 8 czerwca. (PAT.). Agencja Stefaniego donosi z wyspy Samos, że uzbrojone bandy powstańcze zawiązały głównym miastem na wyspie, rozbroiły wojska rządowe i aresztowały władze naczelne. Powstańcy domagają się kategorycznie od rządu greckiego zmniejszenia podatków, w przeciwnym zaś razie grożą proklamowaniem niepodległości wyspy.

Ateny, 8 czerwca. (PAT.). Grecka flota rządowa przybyła do Samos, celem stłumienia rozruchów. Komendant floty ogłosił stan oblężenia. Ludność odnosi się wrogo do buntowników.

Ateny, 8 czerwca. (PAT.). Wojska rządowe wylądowały bez przeszkód w Samos. Powstańcy ewakuowali stolicę i rozproszyli się po wyspie. Do przelewu krwi nie doszło.

Krwawe starcia w Berlinie

Wiedeń, 8 czerwca. (PAT.). „Sonn-u. Montag-Zeitung“ donosi z Berlina: w miejscowości Teltow przyszło wczoraj do krwawych starć komunistów z republikanami. Po obu stronach byli ranni. Policja uczyniła użytek z broni. Jest 8-u ciężko i dwóch lekko rannych.

Zbrojenia Niemiec

Paryż, 8 czerwca. (PAT.). Havas ogłasza oficjalne streszczenie raportu Międzynarodowej Komisji Wojskowej w Niemczech, przesłanego w dniu 15 lutego do marszałka Focha. Raport wspomina o licznych trudnościach, napotykanym przez komisję, i wymienia wyniki inspekcji, dotyczącej stanu liczebnego wojsk niemieckich, zbrojeń i fortyfikacji. Stan uzbrojenia i ilość materiałów wojennych w Niemczech znajduje się obecnie na tym samym poziomie, co w r. 1922; prawie żadne, stwierdzone w tym okresie uchybienie nie zostało naprawione. Niemcy są w dalszym ciągu zdolne produkować masowo i w szybkim tempie brakujące materiały wojenne. Niemcy posiadają nie armię ochotników, lecz armię regularną. Kontyngent policji wynosi 180 tysięcy, zamiast dozwolonych 150.000. Fortyfikacje nadbrzeżne uległy od r. 1922 licznym zmianom.

Konferencja w sprawie ograniczenia handlu bronią

Genewa, 8 czerwca. (PAT.). Plenum komisji ogólnej konferencji do spraw handlu bronią zajmowało się dziś zgłoszoną przez Polskę poprawką aby zakaz prowadzenia wojny chemicznej obejmował również wojnę bakteriologiczną. W sprawie tej gen. Sosnkowski złożył deklarację, a w przemówieniu swym uzasadniał dlaczego

domaga się rozszerzenia zakazu na wojnę bakteriologiczną.

Po przemówieniu gen. Sosnkowskiego zabrał głos delegat Ameryki, senator Burton, wypowiadając się za poprawką polską. Następnie Paul Boncour również wyraził zasadniczo zgodę na poprawkę polską, poczem w głosowaniu przeszła ona jednogłośnie.

W Bułgarii znowu wyroki śmierci

Wiedeń, 8 czerwca. (PAT.). „Neue Freie Presse“ donosi z Sofii, że sąd wojskowy skazał spiskowców Nikołowa, Czernowa, Boszkowa i Semerdjewa na karę śmierci przez powieszenie.

Spisek monarchistyczny w Turcji

Londyn, 8 czerwca. (PAT.). Do „Daily Mail“ donoszą z Konstantynopola o aresztowaniu 60 osób, oskarżonych o spisek monarchistyczny. Wśród aresztowanych znajduje się m. in. b. adjutant b. sułtana.

Strasne morderstwo

KOSZYKARZ BRYKNER MORDUJE 8 OSÓB ZE SWEJ RODZINY, POCZEM ODBIERA SOBIE ŻYCIE.

Wiedeń, 8 czerwca. (PAT.). „Sonn-u. Montag-Zeitung“ donosi z Koburga: w miejscowości Hassenberg ubiegłej nocy koszykarz Brykner, z powodu nieporozumień rodzinnych, zamordował swoją żonę, 70-letnią matkę, szwagra i 5-ro dzieci, poczem się powiesił.

Wiadomości telegraficzne

— Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok akademicki 1925 — 26 wybrany został ponownie prof. dr. Michał Roztworowski.

— Po śniadaniu, wydanym przez komitet przyjęcia na cześć bawiacej w Krakowie wycieczki parlamentarzystów angielskich w gmachu Starego Teatru, wszyscy uczestnicy wycieczki udali się samochodami do kopalni soli w Wieliczce. Wieczorem w gmachu Starego Teatru w Krakowie podejmowano gości obiadem, po którym odbył się raut. Późnem uczestnicy wycieczki udali się do Zakopanego.

— Dziś zbiera się angielska Izba Gmin. Według doniesień „Daily Telegraphu“ posiedzenia parlamentu mają być przerwane w dn. 1 lipca.

— Wczoraj w Paryżu odbyło się otwarcie polskiego uniwersytetu ludowego, zorganizowanego przez polskie stowarzyszenie dla pracy kulturalnej wśród emigracji.

— Do Paryża przybył Emil Młynarski, dyr. Opéry warsz. wraz z zespołem baletowym i p. Szmołcówną i Szymańską, celem wzięcia udziału w festiwalu muzyki polskiej, jaki odbędzie się w czwartek w Wielkiej Operze paryskiej.

Wiadomości Księgarni Robotniczej

WARSZAWA, WSPOLNA 17, tel. 229-70.

Grabiec J. Czerwona Warszawa przed ćwierć wiekiem, moje wspomnienia, z licznymi ilustracjami.	6,60
Grodyski J. T. Polskie prawo budżetowe.	3,20
Kucharski J. O białego caratu do czernego, tom II.	8,40
Langrod J. S. Zarys sądownictwa administracyjnego ze szczególnym uwzględnieniem sądownictwa administracyjnego w Polsce	5,90
Posner St. Demokracja i jej wrogowie.	—25
Targowski J. Biali i kolorowi. I. Polityka kolonialna. Monografia Algierji. Z ilustracjami.	6,—

Z LITERATURY PIĘKNEJ.

Lagerlöf S. Wyrzutek, tom II	2,20
Nalkowska Zofia. Dom nad łąkami, powieść.	4,80
Paichari. Głosy wołające na puszczy, wspomnienia z Afryki	4,50
Reymont. Chłopi, wydanie szóste popularne, cztery tomy w dwóch broszur.	9,—
w oprawie	11,—

NA SKŁADZIE GŁÓWNYM:

Kautsky. Rewolucja proletariacka i jej program	6,—
Levy-Brühl. Jan Jaures, człowiek-uczony-polityk	1,50
Wasilewski. Sprawa Kresów i mniejszości narodowych w Polsce	—35
Wasilewski. Zarys dziejów Polskiej Partii Socjalistycznej	2,80

Ruch robotniczy Z życia partii.

C. K. W.

W środę, o godz. 5 po poł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie C. K. W.

We wtorek dn. 9 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Koło Gazowników PPS — Ludna. O g. 6 w lokalu OKR. odbędzie się zebranie Koła.

W środę, dn. 10 b. m.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycka 4/6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Jerozolimka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłódna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotowska, o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Półwieś. O godz. 6 wiecz. w lokalu dzielnicy, Sołec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Ruch zawodowy.

Z Warsz. Rady Zw. Zawodowych.

Dziś, punktualnie o godz. 7-ej wiecz., w lokalu Zw. pracowników gazowni, Kredytowa 3, odbędzie się posiedzenie Wydz. Wyk. Rady. Prosimy o punktualne przybycie.

Ze Zw. Prac. Inst. Użył. Publ. w Polsce. W czwartek, dn. 11 b. m., o godz. 10 rano, przy ul. Wawerskiej 7, odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne, m. in. sprawy, związane z III Kongresem Związków Zawodowych.

Wszyscy członkowie Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej i Komitetu Redakcyjnego proszeni są o bezwarunkowe i punktualne przybycie.

Komitet Wykonawczy.

Ze Zw. Metalowców. Jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału Warszawa I. Sprawy b. ważne.

Sekretariat Okręgowy.

Ruch kult.-oświatowy.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny 5-7 p.p.

Seminarjum Prelegentów. Dzisiejsze posiedzenie odwołane. O terminie następnego posiedzenia zawiadomimy.

Z Wydz. Kult.-Ośw. Zw. Metalowców. Jutro o godz. 7 wiecz. odbędzie się odczyt inż. Podgórskiego o radiotelegrafii.

W czwartek, dn. 11 b. m., odbędzie się wycieczka do Radiostacji w Babicach. Zbiórka punktualnie o godz. 9½ przy ostatnim przystanku tramwajowym na Powązkach.

Bilety na odczyt i na wycieczkę razem 1 zł 50 groszy.

Członkowie Zarządów Kół Młodzieży baczną! Jutro w lokalu T. U. R. odbędzie się konferencja członków Zarządów Kół Młodzieży T. U. R. o g. 6 wiecz. punktualnie.

Wycieczka do Radiostacji nadawczej w Babicach. W niedzielę, dn. 14 b. m., odbędzie się wycieczka do Radiostacji nadawczej (3-cia co do wielkości) w Babicach. Zbiórka o godz. 9,30 rano na ostatnim przystanku tramwajowym na Powązkach. Bilety w cenie 70 gr. nabywać można w Sekretariacie T. U. R. i na Kółach Młodzieży.

Prof Michel'a

najlepszy lakier do paznokci.

Głosy czytelników.

Ile ks. Grabowski z pow. Włocławskiego żąda za ślub!

Ks. Grabowski z parafji Zgłowiączka (pow. Włocławski) żądał za ślub od plantjera folwarcznego, Jakubowskiego, 65 złotych.

Po 7-godzinnych targach zapłatę tę ustalono na 35 zł., przy czem ksiądz dawał rady, aby młodzi w czasie żniw zarobili na ślub...



Oto się pasty Erdal zaleta wyłania:
Odnawia obuwie, a przytem jest tania.

Erdal

Prowincja.

Gniezno.

(kor. własna)

Dn. 3 czerwca b. r. w lokalu obyw. Żaka odbyło się zebranie organizacyjne metalowców, na które zgromadzili się licznie robotnicy, nękami wyszkiem miejscowych fabrykantów. Zebraniu przewodniczył tow. Guzalek.

Po wstępnym przemówieniu o znaczeniu ruchu klasowego, wyczerpujący referat wygłosił przybyły z Poznania sekr. okręgowy Zw. Rob. Przem. Metalowego, tow. Klimaszewski. Omówił on: walki klasowe w Polsce i za granicą; obecną sytuację w przemyśle metalowym; głodową egzystencję metalowców, wreszcie zdemaskował obłudne postępowanie Zjedn. Zaw. Polskiego, którego sekretarza za łapówki zaprzędał masy robotnicze.

Mówcę nagrodzono gromkimi oklaskami. Wyrażono oburzenie pod adresem enpeerowców i uchwalono wstąpić do Zw. klasowego. Następnie wybrany został Zarząd Zw. Metalowców, w skład którego weszło 7 członków nowej placówki.

Po powtórnym przemówieniu nowego przewodniczącego, zakończono zebranie okrzykami na cześć związków klasowych i PPS.

Nowa placówka metalowców jest piątą klasową organizacją w Gnieźnie, które przed rokiem jeszcze opanowane było przez ZZP. („Zjednoczonych Zdrajców Proletariatu“).

Wierzbnik.

(Korespondencja własna).

Kompromitacja Chadeków.

Zarząd Chadeccji na terenie Wierzbnika rozplakatował zawiadomienie o przyjeździe posła chadeckiego w dn. 17 maja, ale poseł gdzieś zginął; na zgromadzenie nie przyjechał. Wobec tego miejscowy ksiądz Ścisłał zaprosił zebranych ludzi do szkoły na plebanję, gdzie wygłosił referat o ugrupowaniach partyjnych.

Ksiądz nie przedstawił siebie w zbyt dobrym świetle, bo oświadczył, że pomimo „jego“ zabiegów, zakłady Starachowickie nie zostały uruchomione. (W dn. 3 maja odprawił nabożeństwo za pomyślność rokowań w sprawie pożyczki dla zakładów starachowickich!).

W dn. 23.V odbył się ten reklamowany chadecki wiec poselski w sali szkolnej. Przemawiał na plebanji pos. Urbański, starając się, za pomocą obłudnych frazesów, wmówić robotnikom, że jego stronnictwo chce dobra klasy rob. Następnie ks. Gralewski z Radomia przedstawił się, jako pośrednik przy otrzymywaniu pracy i oświadczył, że chętnie służyć będzie swym członkom!

Po tych przemówieniach zabrał głos nasz towarzyszy Szymczek, który, przedstawiając szkodliwość dla klasy robotniczej działalność chadeków, wykazał w całej pełni ich obłudę.

Również drugocześni argumentami zbił wywody chadeków tow. Lipczyński. Oba naszym towarzyszyom nagrodzono burzą oklasków.

W odpowiedzi zabrał głos p. poseł, który oświadczył, że... nie jest należycie przygotowany, aby dać szczegółowe wyjaśnienia w tych sprawach, ale wkrótce znowu przyjedzie i wówczas postara się o wyczerpujące wyjaśnienia!

Na powtórnym domaganie się głosu przez tow. Lipczyńskiego p. poseł rozwiązał wiec. Zebrani robotnicy odpiewali wówczas „Czerwony Sztafard“ i opuścili salę, z okrzykiem na cześć PPS.

Zachowanie się robotników było dostatecznym dowodem, iż robotnicy rozumieją, komu zawdzięczają głód i nędzę — nie dadzą się już zwieść agitatorom z Chadeccji!

Życie gospodarcze

Wywóz węgla przez Gdynię.

Wobec wzmianek w niektórych pismach krajowych, że Gdynia dopiero w początkach przyszłego roku będzie mogła służyć za port wyściowy przy eksporcie polskiego węgla, Min. Przemysłu

komunikuje, iż stanie się to znacznie wcześniej. Stan robót dotychczasowych, jakoteż podjęte w ostatnim czasie energiczne roboty specjalne spowodują, iż — zgodnie z zamierzeniami rządu — już najpóźniej w początkach lipca r. b. Gdynia otrzyma wszystkie niezbędne urządzenia kolejowe i portowe dla celów eksportu węgla i że już w tym czasie przez port Gdyni pójdą pierwsze transporty węgla polskiego, przeznaczone na eksport

Notowania giełdy warszawskiej
Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—25.15
Funtów angielskich za 1—25.25
Floreny holend. za 100—208.90
Kor. czesko-słow. za 100—15.40
Franki szwajc. za 100—10.75
Korony austrj. za 100 000—73.18
Liry włoskie za 100—20.76
Franki belgijskie za 100—24.61

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 20°, najniższa 8°.
Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: naogół dość pogodnie i ciepło, przy umiarkowanych wiatrach północnych; skłonność do krótkotrwałych miejscowych opadów, zwłaszcza w górach i na południu kraju.

Opodatkowanie filmów. 8 b. m. odbyła się konferencja w departamencie samorządowym min. spraw wewnętrznych z udziałem przedstawicieli min. skarbu, przemysłu i magistratu m. Warszawy w sprawie obniżenia 100% podatku od filmów zagranicznych oraz w sprawie projektu powołania przy magistracie specjalnej komisji rzeczoznawców dla oceny wartości poszczególnych filmów, na podstawie której byłoby stosowane od tych filmów różne ulgowe stawki podatkowe.

O ile chodzi o pierwszą sprawę, konferencja nie dała pozytywnych wyników. Ustalono jedynie, że magistrat stosując niższe opodatkowanie od filmów krajowych, wysokie zaś od zagranicznych (z wyjątkiem ściśle naukowych), dąży do rozwoju produkcji krajowej. O ile zaś chodzi o filmy zagraniczne, magistrat korzystać będzie w sposób jaknajszerszy z nadanego mu przez radę miejską ogólnego uprawnienia stosowania ulgowych stawek podatkowych, oczywiście w zależności od wartości artystycznej filmów.

Natomiast uznano za konieczne powołanie komisji w charakterze organu opiniodawczego przy magistracie.
W związku z wynikiem konferencji M. S. W. wyda w najbliższych dniach decyzję co do nowego statutu podatku, zawierającego już ulgowe stawki dla filmów produkcji krajowej i filmów ściśle naukowych produkcji zagranicznej. (—)

Popielstwo czeskosłowackie zawiadania, iż z dn. 7 b. m. opróżniło lokal przy ul. Moniuszki Nr. 1, a poseł czeskosłowacki, dr. Flieder, od 7 b. m. zamieszkuje przy ul. Szopena Nr. 13, biura zaś popielstwa mieszczą się przy ul. Zgoda Nr. 10 III piętro, tel. 79-70.

Park na stokach Cytadeli. Urządzanie parku miejskiego na stokach Cytadeli dobiega końca. Park ma być otwarty dla publiczności 1 lipca, jeżeli nie zajdą przeszkody, niezależne od wydziału. W tej chwili główną przeszkodą w wykończeniu robót przedstawiają tory kolejowe, przecinające park i prowadzące do brzoży Wisły. Ze strony magistratu czyniono już niejednokrotnie starania o usunięcie tego toru poza obręb parku, jednak władze kolejowe żądania tego dotąd nie uwzględniły. Obecnie przystąpiono do urządzania oświetlenia elektrycznego i wykończenia czterech bram

Examininy wstępne w Państw. Instytucie Naucz. i na Wyższym Kursie Naucz. rozpoczną się dn. 30 b. m.

„Rzym Cezarów”. Tow. Przyjaciół Inwalidów zwraca się do całego społeczeństwa z prośbą o zwiedzenie wystawy pod tytułem „Rzym Cezarów”, zorganizowanej staraniem Kola Polsko - Włoskiego im. Leonardo da Vinci i Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w siedzibie tegoż Towarzystwa przy ul. Brackiej Nr. 18 m 4 od godz. 10 — 6 popoł.

Dochód z wystawy całkowicie przeznaczony jest na cele Tow. Przyjaciół Inwalidów i na Niepełnosprawnych Inwalidów Włoskich. Bilety dla dorosłych po zł. 1, dla młodzieży po 50 gr. i dla zbiorowych wycieczek po 20 gr.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Oddziału Warsz. Polskiego Tow. Biologicznego. Jutro o godz. 8 wiecz. w audytorium Instytutu Fiziologicznego Uniwersytetu Warsz. (Krakowskie Przedm. 26) odbędzie się posiedzenie Warsz. Oddziału Polskiego Tow. Biologicznego z następującymi referatami: 1) J. Sosnowski: Studia porównawcze nad wydzieleniem azotu NH₃ u różnych grup zwierząt; 2) M. Skarżyńska: a) W sprawie grup serologicznych u niektórych zmiennocieplnych (rana esculenta, cyprinus carpio), b) Mechanizmy odpornościowe u rana esculenta; 3) A. Terczyński: Obserwacje nad azotem purynowym u różnych zwierząt

Odczyt w Stow. Polsko - Francuskim. Jutro o godz. 7.15 wiecz. w Stow. Polsko-Francuskim (lokal Instytutu Francuskiego, Pałac Staszica Nowy Świat 72) odbędzie się odczyt p. Heleny Frejlichówny p. t.: „Juliusz Laforgue i ohyda dnia codziennego”

WYPADKI.
Tragedja życiowa. W domu Nr. 45b przy ul. Tamka 25-letnia Maria Podkiedyszówna, służąca, w zamiarze samobójczym napiła się jodyny Le-

karz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł desperacko do szpitala na Czystem.

— Zamieszkała w domu Nr. 77 przy ul. Grzybowskiej 27-letnia Stanisława Kałużyńska, targnęła się na życie przez otrucie się łągiem. Niedoszła samobójczyni przewiozła Pogotowie do szpitala na Czystem.

Bójki. Na stacji kolejki Wilanowskiej w Mokotowie wynikła bójka, w czasie której 25-letni Józef Cwiek, ze wsi Cieszyňa, ślusarz, odniósł rany ciężkie klatki piersiowej. Ranionego przewiozła Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

— Wezwany do 7 komisariatu lekarz Pogotowia zastał 25-letniego Jana Rytko, robotnika, który w czasie bójki odniósł rany ciężkie brzucha i głowy. Ranionego przewieziono do szpitala św. Ducha.

Tajemnice „Goplany”. 25-letnia Maria Odżywańska poznała przysięgę na ulicy jakiegoś mężczyzny, podającego się za „Stacha”, który zaprosił ją na kolację do restauracji „Goplana” (Marszałkowska 86). Tam w gabinecie, po spożyciu kolacji, obficie zakrapianej wódką, rzekomy „Stach” usiłował Odżywańską zgwałcić, przyczem podał na niej bieliznę i ubranie oraz pobił ją dotkliwie po twarzy, raniąc ją do krwi.

Zderzenie samochodu z dorożką. Na moście Kierbedzia dorożka samochodowa Nr. 15912, najeżdżała na dorożkę konną, rozbijając ją doszczętnie. Właściciel, Józef Topczewski, oblicza straty na 2500 zł.

Zabity z własnego rewolwera. Brat kierownika poczty w Kosławiu w pow. Włocławskim, Kazimierz Turant, wraz z funkcjonariuszem poczty, 25-letnim Henrykiem Kwiatkowskim, wyjechali na rowerach na wycieczkę. Podczas odpoczynku w odległości 3 km. od Kosłaja Kwiatkowski wyjął rewolwer i strzelił do zawieszzonego na drzewie kapelusza. Następnie Kwiatkowski dał broń Turantowi, który nie umiejąc obchodzić się z bronią, pociągnął za cyngiel i spowodował wystrzał. Kula ugodziła Kwiatkowskiego w pęć. Kwiatkowski padł trupem na miejscu.

Teatr i muzyka

Z FILHARMONJI
Popisy Wyższej Szkoły Muzycznej im. Szopena.

Rezultatem rocznej intensywnej działalności Szkoły im. Szopena są dwa popisy uczniów tej uczelni urządzone w dn. 7 i 14 b. m.

Na pierwszym z nich reprezentowane były klasy prof. Michałowskiego, Smidowicza, Różańskiego i Michałowskiego.

Fortepian królował, jak zwykle, przepłatanym rzadkim śpiewem lub skrzypcami. Dobrze brzmiały fadnie opracowane i wykończone „Karnawał” Szumannowa w wykonaniu p. Ledermana z klasy prof. Smidowicza. Ciekawie interpretowała etudy Liszta p. Barówna z kl. prof. Michałowskiego. Staranina i rożnięta technikę wykazała p.p.: Kaper i Wróblewski (kl. prof. Smidowicza) i p.p.: Aronowicz i Mosiewiczówna (kl. prof. Michałowskiego) w koncertach: Szopena, Rachmaninowa, Beethovena i Rubinstein (pierwsze części). Dodatek też wrażenie pod względem technicznym wywarły warjaacje Francka w interpretacji p. Szpechtówny (kl. prof. Michałowskiego). Utwór ten jednak bez oklasków, a z tow. drugiego fortepianu traci co najmniej połowę ze swoich piękności. To samo można powiedzieć o wszystkich koncertach z młodymi wyjątkami (np. Szopena, w którego orkiestra gra stosunkowo podrzędniejszą rolę).

Zajmujące były zespoły wokalne: tercety i duety uczniów prof. Różańskiego (p.p.: Kaup, Życka, Mitricevic, Łysak, Darski). Jako solistka wystąpiła p. Proniakowa z arją z „Herodjady” Massenet, którą cieniowała bardzo muzykalnie i subtelnie.

Trochę bezbarwnie brzmiały pierwsze części koncertów skrzypcowych Mendelschona i Czajkowskiego. P.p. Perlis i Neuman z kl. prof. Michałowskiego w rzeczach łatwiejszych mogłoby zapewne wykazać więcej inicjatywy własnej i swobody we władaniu instrumentem.

Drugi koncert uczniów szkoły im. Szopena, zapowiedziany na dzień 14 b. m., niestety koliduje z popisem klasy operowej Konserwatorium Muzycznego. Tem większa szkoda, że oba popisy wzbudzają zaniepokojenie, a w poranku szkoły im. Szopena — prócz klas dyr. B. Domaniewskiego, prof. Anczewicza, Dworakowskiej, Michałowicza i Żurawiewa — weźmie udział interesujący chór gregoriański klasy organowej pod dyr. ks. Nowackiego.

Teatr Wielki. Dziś „Aida”. Jutro „Tannhäuser”. W czwartek „Don Juan”.
Teatr Narodowy. Do piątku włącznie „Spadkobierca”. W sobotę premiera sztuki poety jugosłowiańskiego, Ivo Vojnovica p. t. „Maskarada na poddaszu”.

Teatr Letni. Dziś „Najszczęśliwszy z ludzi”. W próbach „Beczki złota” Ewansa.
Teatr Polski. Codziennie „Nowi panowie”.
Teatr Mały. Dziś i jutro „Świętoszek”.
W niedzielną premiera krotkości francuskiej „Niedobry owoc”.

Teatr Szkarłatna Maski. Codziennie „Dybuk”.
Teatr im. Bogusławskiego. Dziś premiera komedio-farsy St. Dobrzańskiego p. t. „Żołnierz królowej Madagaskaru”.
Teatr Nowości. Codziennie „Ślodka kawaler”.
Teatr im. Fredry. Dziś premiera „Krakowianki”.

Teatr Praski. Dziś i jutro teatr nieczynny. W czwartek „Gorąca krew”.
Teatr Polowy. Dziś „Król dziadów”. Jutro „Maciej Kłosa na głos”. W czwartek premiera dramatu Bronisława Bakala p. t. „Żelazny człowiek”.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja „Humpa, Humpa”!

Przedstawienie w Szkole Dramatycznej. W środę 10 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali koncertowej Konserwatorium (Okólnik 1) odbędzie się pierwsze wystawienie „Szelmostw Skapena”, 3-aktowej komedii Moliera w tłum. Boy'a - Żeleńskiego.

Przedstawienie urzędu Zjednoczenie Uczniów Państwowej Szkoły Dramatycznej na dochód tegor. Bilety po 1 zł.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

FILHARMONJA. — „Uciemieni”.

Film ten jest jednym z najpiękniejszych filmów historycznych. Widzeliśmy go już raz na ekranie „Stylowego”, obecnie „Filharmonja” codziennie ściągła tłumy, chcące zapoznać się z tą prawdziwą perłą twórczości filmowej.

„Uciemieni” — to mieszkańcy Flandrii, nad którymi znęcają się zaborcy, a okrutni Hiszpanie. Akcja toczy się w XVI stuleciu, w wieku ultrakatolicyzmu i jednocześnie wieku największego okrucieństwa, kiedy to mordowano i męczono bez sumienia, wznosząc jednocześnie oczy ku niebu z pobożnym westchnieniem „Bóg jest sprawiedliwy”.

Filamandczycy walczą o swe prawa, okrutny namiestnik hiszpański znęca się nad nimi, na śmierć posyła jednego po drugim obrońcę ciemiężonych. Leje się krew i łyzy, a w bogatych pałacach dostojników płynie drogocenne wino, rozlega się śmiech i zabawa.

Na tem tle rozwijają się dzieje miłości dwojga młodych: przywódcy powstańców i córki sędziego hiszpańskiego. Raz po raz śmierć wyciąga ręce po młodego bohatera, ratuje go zawsze poświęcenie ukochanej. Wszystkie jej wysiłki zdają się jednak bezcelowe. Młodociany rycerz sprawiedliwości zginął na od katowskiego miecza, gdy niespodziewanie przychodzi ratunek, w postaci ukawienia przez króla.

Dramat ułożony z takim talentem, z taką subtelnością i zacięciem, że śledzi się przebieg akcji z zapartym oddechem.

Strona zewnętrzna filmu stoi na najwyższym szczeblu artystycznym.

Komedja nad program jest b. wesoła.

SPORT.

Robotnicze Igrzyska Olimpijskie.

Jak donosi korespondent „Centrosportu” z Wiednia, w pierwszych dniach miesiąca lipca odbędzie się we Frankfurcie n/M. Olimpiada Robotnicza, w której wezmą udział wszystkie związki sportowe Austrii, Francji, Finlandii, Szwajcarii, Czechosłowacji i innych.

Jak nas informują w Olimpiadzie tej ma wziąć również udział drużyna robotnicza polska.

„Warszawianka III” — „Ascola II” 4:0 (2:0).

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz piłki nożnej między „Warszawianką III” a „Ascolą II”

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 17 czerwca 1925 r. o godz. 10 rano w posesji fabryki „Formiarz” w Puśtelniku, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do „Formiarz” Sp. Akc. oszacowanych na zł. 2539 gr. 88—składających się z 300 skrzyń szpilek szewskich, — 1539 sztuk okraglaków t. zw. balwanów.—na pokrycie należnych Kasie składki członkowskich. Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, zaś spis takowych codziennie od 9 do 12 w wydziale Egzekucyjnym Powiatowej Kasy Chorych w Warszawie Puławska 26.

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie

Przewodniczący Zarządu p. o. Dyrektor
Tomasz Świeca. —) **Sz. Szymański.**
Warszawa dn. 3 czerwca 1925 r.

Ważne dla Manicurzystek.
Lakier do paznokci
W najwyższym gatunku poleca skład apteczny Rozmaryna Leszno 1.

Werkmistrza ewentl. laboranta

samodzielnego, obeznanego z wszelkimi pracami od ziarna począwszy do gotowych wyrobów z nowoczesnymi maszynami poszukuje się zaraz

do fabryki czekolady.
Oferty z dołączeniem kopii świadectw, podaniem referencji i wymaganej pensji do „Par” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod Nr. 22149.

ZĘBY sztuczne. Reperacje. Przeróbka niedopasowanych starych zębów. Leczenie, plombowanie. Usuwanie bolesnego 3-zi. Spłaty częściowe. Zakład Lek. Techn. Dent. Żelazna 28. Niezamożnym znaczne ustępstwa.
Latem przyjęcia 4—8.

MEBLE
używane w wielkim wyborze polecamy tanio, zyskując z ratami.
SOLNA 18 m. 4.

Na raty bez zaliczki na 4 miesiące
ZEGARY
ścienne, zegarki, obrączki ślubne. Kolczyki i zegarki. Przyjmuje reperacje tanio dobrze.
Zegarmistrz GUTMACHER
Smocza 21 róg Dzielnej.

zakończył się zwycięstwem pierwszej w stosunku 4:0 (2:0), przy bezwzględnej przewadze „Warszawianki”, w której występowało dwóch graczy z drugiej drużyny.

Kraków — Lwów o puchar Żeleńskiego 2:1.
Gra ostra, lecz bez tempa. Bramki zdobywają Chrościński i Zastawniak (z karnego) Publiczności 4.000. Honorową bramkę dla Lwowa zdobywa Steycman z przeboju. Na ogół lekka przewaga Krakowa. Drużyna lwowska, złożona z graczy „Hasmonei” i „Czarnych”. Sędzia p. Grabowski z Warszawy.

Piłka nożna na Pomorzu.
Rozegrany w Toruniu w dniu onegdajszym mecz piłki nożnej na dochód P. Z. P. N., między reprezentacją klubów toruńskich a T. K. S. zakończył się zwycięstwem reprezentacji w stosunku 5:3 (4:0) nad drużyną mistrzowską, która zlekceważyła przeciwnika.

Wiadomości z Górnego Śląska.
Rozegrany w Bytomiu mecz reprezentacyjnych drużyn piłki nożnej polskiej i niemieckiej części Górnego Śląska zakończył się porażką reprezentacji polskiej w stosunku 3:1 (3:1). Drużyna polska przegrała głównie z winy obrony, która zbyt daleko zapuszczała się na środek boiska, nie mogąc później dogonić lotnych napastników drużyny niemieckiej. Bramkę honorową zdobył Lubin z Policynego Klubu Sportowego.

Z Czechosłowacji.
Derby Praskie, mecz „Sparta” — „Slavia”, zakończyły się zwycięstwem „Sparty” 2:0 (2:0). Jest to pierwsza klęska „Slavii” w mistrzostwie. Bramki zdobyli Hayny i Simonek.

Wyścigi konne.

Dziś, w 17-ym dniu wyścigów konnych, odbędą się gonitwy następujące:

1. Nagroda 700 zł. — Wyścig z płotami. — Dystans około 2400 mtr.: 1) Phat, 2) Cetynja, 3) Mistrz, 4) Raptus, 5) Bob II.
2. Nagroda 800 zł. — Handicap dla 4-let. i st. koni. — Dystans około 2100 mtr.: 1) Danae, 2) Cecora, 3) Floramour, 4) Raptus.
3. Nagroda 700 zł. dla 4-let. i st. koni. Dystans około 1300 mtr.: 1) Danae, 2) Serenora, 3) Anusia, 4) Alliance, 5) Sentinelle.
4. Nagroda 1.000 zł. — Handicap dla 3-let. i st. koni. Dystans około 2100 mtr.: 1) Bagnet, 2) Blue Mountain, 3) Cecora, 4) Draga, 5) Tuhaaj Bej.
5. Nagroda 1.200 zł. dla 3-let. i st. koni. Dystans około 1300 mtr.: 1) Invit, 2) Perichole, 3) Lanoline, 4) Dziwyt.
6. Nagroda 800 zł. dla 3-let. koni. Dystans około 1600 mtr.: 1) Błaska II, 2) Draga, 3) Dagmara, 4) Maskarada, 5) Boy, 6) Dynamo.
7. Nagroda 700 zł. dla 3-let. koni. Dystans około 2100 mtr.: 1) Tanina, 2) Erie, 3) Titina, 4) Trudna Rada, 5) Celja, 6) Rakieta, 7) Bagnet II, 8) Boy, 9) Błady Niko, 10) Batory, 11) Alla.

Początek wyścigów o godz. 4 popoł.

Doktorzy med.

Feliks i Zofia Rostkowscy

chor. skórne, weneryczne, niemoc płciowa, kosmet. włosów, Chłódna 26, tel. 99-29, przyjm. 9—11 i 1—8. Panie 10—11, 2—5 i 6—7 w.

OGŁOSZENIA DROBN.

A) Zegarów Zegarków, Budzików przyjmuję reperacje tanio, dobrze zegarmistrz Gutmacher Smocza 21

KURSA handlowe, roczne Sekulowicza, ranne, popołudniowe, wieczorne: żeńskie, męskie, koedukacyjne. Zapisy rozpoczęte. Zóravia 42. Zamiejscowi przez korespondencję.

Maszyny do szycia znane gwarantowane „Kasprzyckiego” hurtowo—detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzyci Company” w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezpłatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. oddały: Częstochowa, Aleja 43. Kielce, Sienkiewicz 31a, Lublin Szpitalna 17.

Rowery najnowszych udoskonalonych modeli pierwszorzędnych zagranicznych fabryk nadeszły. Ceny niżej konkurencyjnych. Wysyłka niezwłoczna po nadesłaniu trzeciej części zadatku. „Technomar” Zielna 31.

Robotnicy popierają swoje pismo codzienne